WALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII Kraków, sobota 10 stycznia 1925 Nr. 7

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: K... ...szkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K... ...awie Nr. 141.123 w Krakowie 460..
Wszelkie kor...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunika... przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów re...cya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Tragikomiczna sytuacya faszyzmu

Kraków, 9 stycznia.

(fr) W swej samochwalczej mowie sobotniej zapowiedział Mussolini wśród powodzi niedwuznacznych gróźb, że sytuacya wyjaśni się w ciągu 48 godzin. Zapowiedź, której towarzyszyło niejedno gwałtowne uderzenie pięścią w stół, na razie się nie spełniła. Wręcz przeciwnie, położenie rządu włoskiego staje się z dnia na dzień krytyczniejsze, a dziś po secesyi prawicowo-liberalnych jego członków, stał się gabinet Mussoliniego — rządem mniejszości. I ta oto właśnie okoliczność tłumaczy gwałtowność ataku, jaki faszyzm rozwinął w ostatnim tygodniu na całym froncie przeciw stronnictwom opozycyi zasiadającym jeszcze w parlamencie, jak i tym, które poza parlamentem dokonują koncentracyi sił.

Na razie Mussolini walczy jak lew. A walka ta jest walką rozpaczy, walką, w której każdy środek wydaje się dobry, jeśli tylko odsuwa choćby na krótką odległość widmo zagłady. I oto pod obuchem groźnego nad wyraz położenia załamała się linia taktyczna Mussoliniego. Zrazu bowiem po mordzie Matteottiego Mussolini usiłował ujarzmić swą wolą siły rewolucyjno-terrorystyczne rozpierające obóz, na którego czole się postawił. Rzucił więc hasło „normalizacyi" stosunków, które widocznie wzbudziły u samego premiera głęboki niepokój. Dezynfekcya stronnictwa z elementów rewoltujących, usunięcie a raczej zamknięcie całej „czeka" faszystowskiej, z której to czwórki Rossi, b. szef wydziału prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, siedzi w więzieniu i stamtąd wysyła memoryały mocno kompromitujące dawnego jego szefa, a drugi do niedawna wiceprezydent parlamentu Giunta szukać musi ocalenia przed ręką sprawiedliwości pono aż w — Egipcie, owóż wszystkie te czyny „wyzwalające" rzekomo faszyzm od wpływów destruktywnych spowodowały, że poczęto nawet odróżniać „mussolinizm" od faszyzmu. Mussolinizm miał więc oznaczać opozycyę do faszyzmu, dążenie do „odrodzenia" faszyzmu i ostatecznego zarzucenia metod gwałtu i terroru. Mussolini, który właściwie otrzymał władzę na drodze legalnej, bo w myśl konstytucyi od króla, a nie w drodze przewrotu, okazywał w owych dniach słabości niezwykłe umiarkowanie i ugodowość wobec stronnictw niefaszystowskich.

Obecny nawrót Mussoliniego do metod gwałtu jest wyrazem słabości. Zakneblowanie prasy opozycyjnej która zamiast artykułów o sytuacyi wewnętrznej demonstracyjnie przedrukowuje całe ustępy z biblii albo przynosi kilkuszpaltowe opisy obchodu święta Trzech Króli, gromadzenie się tysięcznych tłumów uzbrojonych faszystów mimo zakazu zgromadzania się, nowa fala napadów na pisma i instytucye, bynajmniej nie socyalistyczne, ale tylko nie idące na lep demagogii faszystowskiej, nowe skrytobójcze zamachy na polityków demokratycznych, jak np. ten, dokonany w biały dzień, bo o godz. 10 przed południem w samem niejako sercu Rzymu na via Francesco Crispi, na pos. Giovanni'ego Amendolę, przywódcę mieszczańskiej opozycyi demokratycznej — wszystko to świadczy że w zmaganiu się z „mussolinizmem" zwyciężył faszyzm, a Mussolini stał się niejako niewolnikiem uzbrojonych kohort milicyi faszystowskiej. Stąd owe zygzaki polityczne Mussoliniego w ostatnim półroczu od ugodowości poprzez projekt ordynacyi wyborczej, który rzekomo miał być gilotyną dla terrorystów faszystowskich, do powrotnej fali terroru. Dawniej Mussolini zrzucał z siebie odpowiedzialność za zamachy, usiłował oczyścić obóz faszystowski od cienia choćby podejrzenia, dziś po słynnym memoryale Rossi'ego unosi się w bezsilnym gniewie i gromy ciska na opozycyę, która coraz więcej wzrasta w siły.

A chyba wyrazem wzmocnienia się stanowiska opozycyi jest fakt, że Mussoliniego opuścili ostatni jego niefaszystowscy sprzymierzeńcy. Salandra złożył przewodnictwo w komisyi budżetowej, Giolitti i Orlando opuścili swego sprzymierzeńca a secesya odkomenderowanych przez nich do gabinetu ministrów prawicowo-liberalnych Caratiego, Sarocchiego i Oviglii — wszystkie te oto fakta mówią chyba językiem dość głośnym. „Szczury opuszczają tonący okręt".

Całe Włochy są dziś podzielone na dwa obozy: faszystowski i parlamentarny. I nie pomoże tu komedya odegrana w ostatnią sobotę w parlamencie włoskim. I nie zmieni też nic w tym obrazie częściowy czy też całkowity powrót opozycyi do parlamentu. Dla faszyzmu nastały dni niezwykle krytyczne, dni próby, którą z trudem chyba przetrwać potrafi.

Próba ta dla faszyzmu tem cięższa, iż nie nosi on w sobie tego ognia ideału, który by w długotrwałej hipnozie utrzymać mógł masy. Co gorsza, faszyzm nawet w opinii tłumu jest dziś skompromitowany. Oto najbliższe otoczenie Mussoliniego, jego najbliżsi współpracownicy padali ofiarą skandalów, jeden po drugim, cały niemal tuzin. Rossi, Dumini, Giunta, gen. de Bono, Balbo itp., któż ich dziś zliczyć potrafi! A z drugiej strony brak faszyzmowi logiki w konstrukcyi i działaniu. Rewolucya czy ulegalizowany czyn, parlamentaryzm czy dyktatura — oto dylematy, wśród których sam twórca faszyzmu wikła się gwałtownemi i patetycznemi mowami maskując tragikomiczną dlań sytuacyę. Złożyć broń i poddać się opozycyi byłoby przed wyborami przedwczesnie, usiłuje więc przedłużyć agonię faszyzmu bohaterskimi wysiłkami, które jednak procesu wstrzymać nie mogą. Oto sens ewolucyi, dokonującej się we Włoszech.

Przed zebraniem się parlamentu włoskiego.

Głównym tematem narad będzie nowa ordynacya wyborcza.

Rzym, 8. 1 PAT. Oczekują tu z zainteresowaniem wyznaczonego na dzień 12 bm. otwarcia sesyi parlamentarnej. Czynione są też przewidywania na temat obecnej akcyi rządu oraz dyskusyi w tym przedmiocie w parlamencie. Obrady parlamentu będą dotyczyły niezawodnie ordynacyi wyborczej oraz ogólnej sytuacyi. Na podstawie przyspieszonego zwołania parlamentu przypuszczają, że oznacza to zamiar rządu szybkiego przeprowadzenia reformy wyborczej i dokonania wyborów. Gdyby ta wersya była prawdziwa, wybory odbyłyby się w maju.

Rzym, 8. 1 PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów. Według krążących pogłosek powzięte zostały wielkiej wagi decyzye. Dotyczą one czasu trwania najbliższej sesyi parlamentu oraz nowych wyborów. Sesya parlamentu miałaby trwać tylko do czasu uchwalenia reformy wyborczej.

Wybory w połowie kwietnia?

Rzym, 8. 1 PAT. Dzisiejsza Tribuna donosi, że gabinet powziął decyzye co do ordynacyi wyborczej oraz terminu nowych wyborów, przyczem dziennik przewiduje, że nowa ustawa wyborcza może być przyjęta przez izbę deputowanych i senat w ciągu stycznia, a więc zdaniem dziennika zgodnie z przepisami konstytucyi w 48 dni po ogłoszeniu uchwalonej ustawy wyborczej mogłyby się odbyć wybory czyli że nie w maju ale w połowie kwietnia.

Opozycya włoska wróci do parlamentu?

Rzym, 8. 1PAT. WBK. Dzienniki zapowiadają, że na najbliższej konferencyi stronnictw opozycyjnych uchwaloną będzie odpowiedź na nową Mussoliniego, wygłoszoną w izbie. W kołach opozycyjnych mówią o potrzebie powrotu opozycyi do izby, aby odebrać rządowi pretekst do różnych zarządzeń.

Kruczek faszystowski.

Rzym, 8 1. PAT. Wolff. Pisma faszystowskie proponują, by do nowego projektu ustawy wyborczej przyjąć postanowienie, iż każdy, kto podczas wojny służył na froncie włoskim po stronie austryacko węgierskiej nie może w czasie do 25 lat po wojnie wykonywać mandatu poselskiego. Projekt ten skierowany jest bezpośrednio przeciw przywódcy popolari Gaspariemu, a pośrednio skierowany jest przeciw Niemcom i Słowianom.

W kwietniu proces morderców Matteottiego.

Rzym, (tel. wł.) Proces przeciw mordercom Matteottiego odbędzie się najprawdopodobniej w kwietniu.

Aresztowanie konsula milicyi narodowej.

Rzym, 8. 1 PAT. Wolff. Wedle Popolo wydała prokuratorya państwa nakaz aresztowania konsula milicyi narodowej z powodu zamordowania księdza Minzoniego.

Ofiara nauki.

Paryż, 8. 1 PAT. Chemik de Malander, współpracownik uczonego de Menitreur, który zmarł na skutek ran powstałych przez działanie promieni, zmarł z tych samych przyczyn.

Poprawki p. Thugutta do ustaw językowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 1. (Sin) Dowiaduzę się, że minister Thugutt zamierza wnieść na radzie ministrów szereg poprawek do rozporządzeń wykonawczych do usaw językowych. Poprawki zmierzają przedewszystkiem do szersze go uwzględnienia potrzeb szkolnictwa.

W Sejmie i dookoła Sejmu.

Warszawa 8. I. (Sin) W sejmie panuje nadal zupełny spokój. W kuluarach można czasami spotkać tego lub owego posła. Posiedzenie komisyi wojskowej miało się odbyć w poniedziałek, zostało jednak przedłożone wskutek tego, że referent usawy o najwyższych władzach wojskowych poseł Stefan Dąbrowski nadesłał do sejmu list, w którym pisze, że nie będzie mógł stawić się na posiedzenie komisyi z powodu choroby.

W kuluarach tłumaczą list ten jako manewr endecki zmierzający do odwleczenia sprawy organizacyi najwyższych władz wojskowych ad calendas graecas.

Prawnicy w departamencie wyznań.

Warszawa 8 1. (Sin) Dzisiejsza „Rzeczpospolita" zamieszcza następującą, zdaje się, inspirowaną wiadomość w sprawie budżetu ministeryum wyznań i oświaty: —

Z powodu wystąpienia ze składu departamentu wyznań biskupa Szelażka, pastora Geisslera i p. Adalberga komunikują nam, że odnośne sprawy wyznaniowe będą odtąd prowadzić prawnicy, nie zaś osoby duchowne lub zainteresowane w sprawach danego wyznania. Osoby powyższe zostaną nadal w kontrakcie z ministeryum jako rzeczoznawcy.

Konflikt z Gdańskiem dotąd nie załagodzony

Druga nota Komisarza Rrzeczypospolitej do senatu wolnego miasta.

Gdańsk. PAT. Komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej minister Strassburger, przesłał dziś do senatu w m. Gdańsku następującą notę:

! Powołując się na pismo moje z dnia 6 bm. Nr. 763/25 zmuszony jesem stwierdzić, że do chwili obecnej nie otrzymałem żądanego zadośćuczynienia za obrazę państwowych emblematów polskich i za obraźliwe wybryki wobec siedziby komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej, gdyż nie mogę uznać za zadośćuczynienie pisma senatu w. m. Gdańska z dnia 7 bm., starającego się sprowadzić dokonanie gwałtu do zwykłego uszkodzenia cudzej własności prywatnej. Ze zdziwieniem dowiedziałem się z tej noty, że senat w. m. Gdańska nie oddał prokuratoryi sprawy artykułu podburzającego do gwałtu. W inkryminowanym artykule Danz. Ztg. z dnia 6 bm. mianowicie w słowach (nota przytacza odnośny ustęp artykułu) dopatrywać się muszę wezwania do popełnienia czynów karygodnych, przewidzianych w artykule III. kodeksu karnego. Sprawa nabrała w czasie od mojeg opisma o tyle nowego charakteru, że wiarygodni świadkowie w protokołach, których odpisy załaczam stwierdzili, że wc zynach gwałtu brali udział urzędnikcy podlegający senatowi, a funkcyonaryusze policyjni odmawiali ochrony polskiego majątku państwowego. Wobec tego wzywam senat w. m. Gdańska do zawieszenia w czynnościach winnych urzędników i natychmiastowego postanowienia wdrożenia przeciw nim postępowania karnego. Pozatem żądam dania mi zadośćuczynienia za dokonane czyny w formie osobistego przeproszenia przez przedstawiciela senatu w. m. Gdańska, w siedzibie komisarza generalnego.

Strassburger.

Nowe próby ekscesów.

Gdańsk, 7. 1 PAT. Dziś powtórzyły się usiłowania uszkodzenia polskich puszek pocztowych. Polska dyrekcya pocztowa jest w posiadaniu kilku protokołów z funkcyonaryuszami polskimi, którzy usiłowali przeciwdziałać niecnym usiłowaniom. Ustalono, że w ekscesach brali udział urzędnicy gdańscy. Między innymi schwytano sekretarza poczty gdańskiej Wilkego, któreum towarzyszyli umundurowani urzędnicy poczty gdańskiej. Wilke wzywał głośno do niszczenia skrzynek polskich, podobnie jak to robiono wczoraj.

Dzienniki gdańskie prowokują ludność do gwałtów. D. All. Ztg. wprost domaga się by skrzynki polskie usunięto urzędowo przy pomocy policyi. Należy podnieść, eż policya udawała, iż nie widzi usiłowań niszczenia skrzynek.

Stanowisko opinii gdańskiej.

Gdańsk, 7. 1 PAT. Prezydent Sahm na posiedzeniu komisyi głównej złożył sprawozdanie o kwestyi poczty polskiej. Wszystkie partye sejmowe reprezentowane w komisyi potępiły postępowanie rządu polskiego, aprobując jednocześnie stanowisko senatu.

Protest rządu niemieckiego przeciw przedłużaniu okupacyi.

Berlin. 7. 1 PAT. Rząd niemiecki ogłosił dziś wieczór odpowiedź na notę aliantów w sprawie opóźnienia opróżnienia strefy kolońskiej, podpisaną przez Stressemanna. Główne ustępy tej odpowiedzi brzmią:

Zakrojona na długie lata okupacya terenów niemieckich przez wojska okupacyjne jest najcięższym warunkiem traktatu wersalskiego. W historyi stu lat ostatnich trudno szukać przykładu równoległej akcyi wojskowej. Zjawisko tego rodzaju nie ułatwia życia narodu. Jeżeli rządy sprzymierzone zamierzają przedłużyć okupacyę, muszą zdać sobie sprawę ze znaczenia tego kroku i rozwoju wynikającej z tego sytuacyi, zadającej cios uczuciom narodu niemieckiego. Dalej nota wyraża ubolewanie, że mimo wyjątkowej wagi sprawy, rządy sprzymierzone zadawalniają się ogólnikowem wyliczeniem przekroczeń przypisywanych rządowi niemieckiemu i wyraża życzenie, by szczegóły dotyczące tych rzekomych wykroczeń zostały zakomunikowane rządowi niemieckiemu w najkrótszym terminie. Rząd niemiecki udzieli wtedy wyczerpujących wyjaśnień. W wypadkach, w których zachodziłyby zasadnicze różnice zdań między wojskową komisyą sojuszniczą a rządem niemieckim, rząd niemiecki gotów jest podjąć natychmiast kroki w sprawie wyrównania tych różnic. Notą podnosi dalej dysproporcyę między małwemi wykroczeniami niemieckiemi a przedłużeniem okupacyi, którą rząd niemiecki uważa za wyjątkową ostrą represyę. Dla tego rząd niemiecki zakłada kategoryczny protest przeciw temu krokowi rządów sprzymierzonych. Wkońcu nota wyraża zdanie, że zainicyowanie przez aliantów polityki porozumienia będzie mogło doprowadzić do szybkiego rozwiązania obecnego konfliktu.

——o-o——

Interpelacya niem. partyi lud.

Berlin. 8 1. PAT. Jak donoszą pisma niemieckie partya ludowa wniosła w reichstagu interpelacyę z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić, by wystąpić przeciw postanowieniom aliantów w sprawie okupacyi Zagłębia.

——o-o——

Gabinet urzędniczy w Niemczech?

Berlin, 8. 1 PAT. WBK. W kołach poselskich obiega wiadomość, że utworzony ma być gabinet urzędniczy. Pod kierunkiem kanclerza objęliby kierownictwo poszczególnych ministerstw podsekretarze stanu.

Wśród niedawnych przyjaciół.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8 .1 (Sin) Silne wrażenie wywołał dzisiaj artykuł „Gazety Warszawskiej" zwracający się w ostry sposób przeciw „Journal de Pologne", który dotąd szedł ręka w rękę z endecyą. Od pewnego bowiem czasu „J. de P." wszczął wielką awanturę z powodu zamiaru wydania w Warszawie drugiego dziennika francuskiego (oficyalnego organu M. S. Z.) i z tej okazyi pismo francuskie napada na rząd polski w sposób niesłychanie, jak na cudzoziemskie pismo, gwałtowny, a nawet ucieka się do... pogróżek, powołując się na stosunki francusko-sowieckie!

Tego oczywiście na wiele było nawet dla organu endecyi, który nie szczędzi dzisiaj cierpkich słów pod adresem swego niedawnego sprzymierzeńca.

„Temps" o reformie finansowej w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 1. (Sin) Paryski „Temps" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł, poświęcony reformie finansowej w Polsce. Autor stwierdza, że reforma ta napotkała na poważne trudności.

Wystarczy rzucić okiem na cyfry ogłaszane przez Bank polski. Państwo tej miay co Polska nie może się ograniczyć do obiegu w wysokości 600 milionów złotych. Konieczne jest uzyskanie pożyczki zagranicznej, na co wpierw winna Polska zdobyć zaufanie zagranicy.

Jakkolwiekbadź z reformy finansowej w Polsce widać, że pańswo polskie nie zawiodło pokładanych w niem nadziei.

Od kogo dostaniemy pożyczkę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 1 (Sin). Z minsteryum skarbu dowiaduję się, że poselstwo polskie z Waszyngtonnie prowadzi bezpośrednie rokowania w sprawie pożyczki dla Polski z koncernem Morgana oraz Schiffa.

O obrazę czci wicekonsula polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8 1. (Sin) W sądzie pokoju toczyła się dziś ciekawa rozprawa wytoczona przez Kazimierza Mahlera, b. wicekonsula polskiego w Kłajpedzie, przeciwko Natanowi Naftalowi o zniesławienie. — Oskarżony szerzył o Mahlerze plotki, jakoby samowolnie wydawał wizy do Polski, bezprawnie przywłaszczał sobie mieszkanie poselstwa, często jeździł niepotrzebnie do Berlina itp.

Rozprawę dzisiaj odroczono. Jako świadek zeznawać ma dyrektor departamentu M. S. Z. dr Betoni.

Nagrody za twórczość literacką.

Warszawa, 8. 1 PAT. W dniu 6 stycznia nastąpiło przyznanie nagród wyznaczonych przez Związek polskich księgarzy i wydawców. Wyznaczone nagrody pieniężne postanowiono rozdzielić, przyznając je:

Za proces pp. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi i Maryi Dąbrowskiej. 2. Za poezye albo dramat p. Janowi Lechoniowi i Kazimierzowi Wierzyńskiemu. 3. Za działalność krytyczną pp. Ostapowi Ortwinowi i Janowi Lorentowiczowi.

Uroczyste wręczenie nagród wraz z motywowaniem orzeczeń nastąpi 13 bm. Przedstawiciel Związku polskich księgarzy wydawców złożył oświadczenie, że nagrody te będą udzielane corocznie.

Wzmocnijmy organizacyę!

Nie we wszystkiem zgadzając się z wywodami naszego cenionego współpracownika, otwieramy na wysoce aktualny, przezeń poruszony temat dyskusyę. Red.

Problem organizacyi wypłynął nagle w całej swej doniosłości i rozciągłości na powierzchnię dyskusyi syonistycznej, Wydawało się w pierwszych chwilach entuzyazmu po wielkich zwycięstwach politycznych syonizmu, po Deklaracyi Balfoura, uchwale w San Remo i zatwierdzeniu mandatu palestyńskiego, że epoka propagandy ideowej należy do przeszłości, że problem budowy siedziby narodowej jest problemem li tylko techniczno-kolonizatorskim i że wobec tego rola Organizacyi syonistycznej, jako takiej nie przedstawia więcej tej ważności, jaką przedstawiała dawniej, za czasów herzlowskich i wogóle w okresie zdobywania duszy żydostwa i sympatyi świata. Sądziliśmy, iż w okresie realizacyi syonizmu — w przeciwieństwie do okresu propagandy idei syońskiej, można odłożyć zupełnie na bok sprawy organizacyjne, skoro oba wielkie instrumenty pracy realnej w Palestynie — Keren Hajesod i Keren Kajemeth — wymagają od nas wytężenia wszystkich naszych sił i poświęcenia największych wysiłków, W rezultacie — zaniedbaliśmy organizacyę, a pierwsze skutki tego zaniedbania nie dały na siebie zbyt długo czekać.

Prasę syonistyczną przebiegł właśnie memoryał inż. Roberta Strickera z Wiednia, uzasadniający rezygnacyę jego z zajmowanej dotąd godności wiceprezydenta Komitetu Akcyjnego Organizacyi syonistycznej. Inż. Stricker składa swój mandat właśnie na znak protestu przeciw obecnemu — zdaniem jego, z góry idącemu — systemowi lekceważenia organizacyi. Mniejsza o to, czy protest inż. Strickera zwrócony jest pod właściwym adresem, tzn. czy obecna Egzekutywa z Weizmannem na czele ponosi wyłączną, czy też główną winę za dziesiejszy stan rzeczy — faktem jest, że sam protest jest merytorycznie w zupełności niestety uzasadniony. Niesłuszne i pod wielu względami krzywdzące nas stanowisko Komisyi Mandatowej Ligi Narodów, zaakceptowane przez Radę Ligi, oraz coraz bardziej agresywne stanowisko Watykanu wobec naszych, przez świat cywilizowany uznanych pretensyi palestyńskich i wobec samego dzieła rozpoczynającej się budowy naszej siedziby narodowej — oto skutki zaniedbania przez nas pracy politycznej, a raczej narzędzia tej pracy, tj. organizacyi syonistycznej. Nie o politykę i politykowanie tu chodzi, w tem znaczeniu, jakoby praca realna w Palestynie miała pod jakimkolwiek choćby względem zejść na plan drugi, a tylko o to, że właściwym instrumentem, duszą realizacyi syonizmu nie może być ta, czy owa instytucya do życia powołać się mająca — chociażby, jak rozszerzona Jewish Agency, bezwzględnie konieczna, lecz tylko — Organizacya syonistyczna. Bez silnej, żywej i z całym rozmachem ideowym pracującej Organizacyi syonistycznej nie masz wogóle Jewish Agency. A bez Organizacyi syonistycznej z jednej a Jewish Agency — współpracy całego żydostwa — z drugiej strony — niemożliwą jest wybudowa siedziby narodowej.

Na odbytej właśnie VII. Konferencyi syonistów b. Królestwa wyłoniła się również kwestya organizacyi, aczkolwiek problem organizacyjny został w Warszawie pomięszany z przetrawioną już w dyskusyi syonistycznej kwestyą stosunku Kongresu syonistycznego do Rady Jewish Agency i z jeszcze odleglejszą kwestyą stosunku wsi do miasta w palestyńskiem dziele kolonizacyjnem. Pos. Grünbaum — z którego stanowiskiem na punkcie problemu: wieś i miasto, można się w całości zgodzić — jest wraz z tzw. grupą demokratyczną (Sołowejczyk, Usyszkin, Lichtheim) zdania, iż rozszerzenie Jewish Agency m u s i za sobą pociągnąć osłabienie autorytetu Kongresu i Organizacyi syonistycznej. Ten rzekomy związek przyczynowy nie jest żadnym pewnikiem. Obecnie nie mamy jeszcze ukonstytuowanej rozszerzonej Jewish Agency, a Organizacya syonistyczna jest mimo to osłabiona. Czyli a contrario: nawet przy istnieniu wpływowej Jewish Agency może — i musi! — Organizacya syonistyczna pozostać zawsze żywą i potężną wyrazicielką idei odrodzenia żydostwa z własnym ośrodkiem na Ziemi Ojców.

We Warszawie nie tylko rezolucya grupy „Al hamiszmar“, lecz także rezolucya większościowej grupy „Eth liwnoth“ podkreślała pierwszorzędną ważność Organizacyi. Cały ogół konferencyi zdawał sobie sprawę z tego, że bez poważnej i w cały dawny swój autorytet wyposażonej Organizacyi syonistycznej narażonem na szwank zostaje dzieło wybudowy siedziby narodowej. Tę świadomość należy przemienić w czyn. Bez względu na przynależność do tej, lub owej grupy, do tej lub owej frakcyi czy federacyi syonistycznej — pamiętać musimy, że Organizacya jest stosem pacierzowym ruchu, a ruch syoński jest bezwarunkową przesłanką wykrzesania z żydostwa twórczych sił, zdolnych do gigantycznego dzieła, któremu na imię: żydowska siedziba narodowa w Palestynie.

Dr. W. Berkelhammer.

Galerya przechrztów polskich.

517

(Przekład Ludwika Frenka.

III.

Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Warszawa rozrosła się ogromnie. Odbywało się w stolicy wiele sejmów, bardzo często przybywało do króla wielu możnych panów z całego kraju i bawiło w mieście czas dłuższy. Budowano więc wiele domów i pałaców. Mularze mieli stałą robotę, a obok nich znajdowało zajęcie wielu biednych ludzi, posiadających jedynie konia i wóz. Ludzie ci zwozili piasek i cegły do wznoszonych budowli.

Wówczas budowano również wiele domów za miastem (ówczesna Warszawa obejmowała tylko Stare i Nowe Miasto), jak na Lesznie, Krakowskiem Przedmieściu i na ulicy Senatorskiej. Budynki te wznoszono specyalnie dla Żydów, ogromnie prześladowanych wówczas w Warszawie i niejednokrotnie z niej wypędzanych. Magnaci, posiadający wiele pustych palców za miastem, chcąc ciągnąć znaczne dochody od Żydów, pozwalali budować na swych gruntach zamiejskich kramy i domy mieszkalne. Tam również zatrudnieni byli woźnice, dowożący piasek i cegły.

Ponieważ jednak w Warszawie brak było mieszkań, przedsiębiorcy warszawscy konkurowali z Żydami, budującymi za miastem i płacili woźnicom o wiele więcej od nich. Żydzi więc musieli płacić też wyższe ceny. Woźnice zaś często przechodzili od jednych do drugich, zależnie od tego, kto więcej płacił.

Między woźnicami znajdował się pewien nieznajomy człowiek. Nikt nie wiedział, kim on jest i skąd pochodzi. Nigdy nie chciał wozić piasku i cegieł do Warszawy, nawet gdy tam najwięcej płacono. Woził tylko na Krakowskie Przedmieście, gdzie budowano domy wyłącznie dla Żydów. Kilkakrotnie dowoził piasek i cegły i do innych budowli za miastem, ale nigdy nie pracował w samej Warszawie.

Woźnice dziwili się, że jeden z nich nie chce iść tam, gdzie płacą więcej. Więc uważali go za dziwaka i waryata. Zwłaszcza, że nie zbliżał się do nich, nie uczęszczał do szynków — w niedzielę zaś znikał na cały dzień.

Wśród Żydów opowiadano o pewnym woźnicy, który nigdy nie jest pijany, przychodzi w niedzielę do domów żydowskich rozgląda się bacznie i pyta chłopców i dziewczęta z jakiego miasta pochodzą.

Tak upłynęło około dwuch lat. Naraz „zwaryowany“ woźnica zniknął. Równocześnie zniknęła jakaś wdowa, służąca u Żydów na Krakowskiem Przedmieściu, wraz z dziećmi posługującemi również w żydowskich kramach.

Wkrótce potem na Solcu zaczęło wiele mówić o jakimś bardzo bogatym człowieku, który tam osiadł, nabył kilka domów, prowadził wielki handel zbożem i wybudował spichrze.

O tym bogatym chrześcijaninie, o którego pochodzeniu nikt nic nie wiedział, mówiono wiele w Warszawie. Mówiono o nim również w żydowskich kołach kupieckich, które zaczęły prowadzić z nim interesy. Pośrednicy żydowscy, widząc, że jest on bardzo bogatym, proponowali mu różne tranzakcye, jak np. kupno domów i pałaców.

Gdy Żydzi zbliżyli się do tajemniczego bogacza, poznali w nim „zwaryowanego“ przepadłego nagle bez wieści woźnicę, który woził piasek i cegły wyłącznie do żydowskich domów, nigdy nie upijał się i co niedzielę obchodził żydowskie domy. Exwoźnica wychowywał jakąś dziewczynkę, którą przedstawiał wszystkim, jako swą córkę — a dziewczynka ta — jak się Żydzi naocznie przekonali — była właściwie córką Żydówki, która znikła wraz z dziećmi jednocześnie z woźnicą.

Ex-woźnicę poznali również jego dawni koledzy, którzy wozili wraz z nim piasek i cegły. Po całej Warszawie rozeszły się opowiadania o nagle zbogaconym woźnicy.

Ludzie łamali sobie głowy nad tem, skąd biedny woźnica mógł dojść do takich bogactw.

Wkońcu zaczęto sobie w mieście opowiadać następującą historyę:

Pewnego razu, gdy biedny woźnica kopał piasek za miastem, nad Wisłą, znalazł ogromne skarby, ukryte przez Szwedów. Natychmiast więc porzucił swe zajęcie, pojechał do rodzinnego miasteczka, zabrał z sobą swą córkę, sierotę i powrócił do Warszawy jako bogacz.

Jeżeli przedtem, jako ubogi woźnica, mógł trzymać w tajemnicy swe nazwisko i nikogo to nie interesowało, obecnie przy prowadzeniu tranzakcyi na wielką skalę, przy nabywaniu i budowaniu domów nazwisko jego musiało być ujawnione, Musiał on podpisywać kontrakty, każdy więc wiedział, że ten bogacz były woźnica, który znalazł skarby, nazywa się Józef Kwieciński.

Żydzi wierzyli również w historyę, opowiadaną w Warszawie o Kwiecińskim. Było dla nich niezrozumiałem, że równocześnie z nim zniknęła wdowa z dziećmi i że wychowuje on córkę owej Żydówki i uważa ją za swe własne dziecko.

Żydzi byli nietylko zdziwieni, lecz i bardzo zaniepokojeni, widząc, że żydowskie dziecko znajduje się w chrześcijańskim domu i napewno jest już ochrzczone. Nic jednak nie mogli na to poradzić. Byli bowiem bardzo prześladowani nawet poza Warszawą i wszelkie próby wydostania dziewczynki żydowskiej pociągnęłyby za sobą bardzo smutne następstwa.

Ciąg dalszy nastąpi.

Uznanie dla olbrzymiej energii Żydów w Palestynie.

Warszawa. (Telefonem) ŻAT. donosi z Londynu: Dzisiejszy „Times" ogłasza większą korespondencyę z Jerozolimy, w której autor stara się wyświetlić sytuacyę w Erec Israel. Wskazuje on na trudności przy wykonaniu angielskiego mandatu w kraju. Z jednej strony **widać olbrzymią energię żydowską, okazującą cuda, z drugiej strony apatyę i bezczynność Arabów.** W małym kraju żyją Arabowie, Żydzi i chrześcijanie, jakoteż znaczna liczba obywateli innych narodowości, mających w Ziemi świętej swoje relikwie i pamiątki, a nie zawsze równorzędne interesy. Wszystko to utrudnia kompleks zadań rządu palestyńskiego. Żydzi przybywają do kraju, który posiada arabską większość, z chęcią odbudowy w nim swej siedziby.

Przyspieszyli oni niewątpliwie w przeciągu ostatnich 5 lat postęp kraju. Żydzi budują nowe drogi, wykonywują nowoczesne szosy, rozwijają rolnictwo, wprowadzili nową gałęź gospodarstwa wiejskiego przez zastosowanie plantacyi tytoniowych. Towarzystwo elektryfikacyjne Ruttenberga stanie się błogosławieństwem dla kraju, wszystkie przedsięwzięcia popiera kapitał żydowski, który wpływa z zagranicy. Problem doprowadzenia do zgody między arabską większością a stale wzrastającym żydowskim elementem otrzymującym znaczną pomoc materyalną z zewnątrz jest nadal ciężki. Nacyonalistyczna egzekutywa arabska stosuje resztę swych sił, by nie dopuścić do zgody między Żydami a Arabami jak długo deklaracya Balfoura będzie istniała. Ci Arabowie uważają każdy rząd kraju za antyarabski.

Jak pracują robotnicy żydowscy w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT) „Federacya Robotników" („Histadruth Haowdim") **skupiająca wszystkich robotników żydowskich w Palestynie obchodziła ostatnio czteroletni jubileusz swego istnienia.** W związku z jubileuszem egzekutywa „Histadruth" wydała odezwę do ogółu robotników żydowskich, nawołując ich do oddania całodziennego wynagrodzenia na rzecz kulturalnej Komisyi „Histadruth'u". Ze sprawozdania Komisyi Kulturalnej przy „Federacyi" wynika, iż w roku ubiegłym zorganizowano staraniem „Federacyi" we wszystkich miastach i koloniach w Palestynie kursy wieczorne, kluby robotnicze, biblioteki i kursy techniczne. Urządzała często koncerty, odczyty i referaty z dziedziny sztuki i literatury. W ciągu ub. roku uruchomione zostały z inicyatywy „Histadruth" specyalne ochronki i ogrody dziecięce dla dzieci robotników. Centralna biblioteka „Histadruth'u" liczy przeszło 40 tysięcy tomów. W ciągu roku sprawozdawczego uczęszczało na kursy wieczorne 2381 osób. W 23 szkółkach fröblowskich i ochronkach utrzymywanych kosztem Histadruth'u otrzymuje naukę 453 dzieci robotników.

Państwowa pieczęć Palestyny.

Londyn (ŻAT) Ukazało się roczne sprawozdanie królewskiej mennicy w Londynie, w którem między innemi znajduje się odbitka państwowej pieczęci Palestyny. Model przedstawia obraz miasta wschodniego, wznoszącego się na wzgórzu z napisem „Rząd Palestyny" w językach angielskim, hebrajskim i arabskim.

Lęk organu szowinistów arabskich przed większością żyd. w kraju żyd.

Jerozolima. (ŻAT.) Oficyalny organ egzekutywy arabskiej w Palestynie „Felestin" ogłosił artykuł pod nagłówkiem: „Żyd. niebezpieczeństwo", w którym pisze:

„Niema już chyba dzisiaj w Palestynie ani jednego Araba, któryby wątpił w istnienie niebezpieczeństwa syonistycznego. Nikt nie daje już dziś wiary oświadczeniom przywódców syonistycznych jak i uchwałom dwunastego kongresu syonistycznego, o pokojowych zamiarach Żydów wobec arabskiej ludności. „Jako dowód swoich obaw, dziennik cytuje przepowiednie p. Leonarda Steina w „Jewish Chronicle". Według obliczenia p. Steina, ogólna liczba ludności w Palestynie w r. 1942 wyniesie 1,700.000 ludzi. Z tej liczby przypadnie na Żydów 627,000 osób. W roku 1952 ludność Palestyny wzrośnie do 2,689.000. W ten sposób, Żydzi po upływie 27 lat będą stanowili w Palestynie absolutną większość. Możemy sobie wyobrazić, pisze dziennik, w jakiem położeniu znajdą się Arabowie wobec większości żydowskiej. Dziś, gdy Żydzi są w mniejszości, toczą oni z nami walkę zażartą na wszystkich polach pracy. Pragnęlibyśmy doczekać się tego błogosławionego roku 1952 dla Żydów, aby na własne oczy ujrzeć jak będą żyć owi gentelmani, którzy tak bardzo zachwalają syonizm wśród Arabów.

Konferencya Organizacyi „Mizrachi" Małopolski wschodniej.

We wtorek, 6 bm. rozpoczęła swe obrady we Lwowie III. Konferencya federacyi syon. „Mizrachi" w Małopolsce Wschodniej. W konferencyi bierze udział ponad 130 delegatów między nimi wielu rabinów. Konferencyę otworzył prezes org. „Mizrachi" dla Małopolski wsch. poseł dr Bernard Hausner, dając krótki zarys działalności egzekutywy, obecnej sytuacyi w organizacyi oraz najbliższe jej zadania. Z kolei nastąpiły przywitania konferencyi przez reprezentantów organizacyi i instytucyi. Konferencyę powitał m. i. w imieniu lwowskiej gminy żyd. dr Hausner. Odczytano również telegram od egzekutywy londyńskiej. W skład prezydyum dnia weszli: Zwi Karl (przew.), S. Jawetz, M. Landau (Kołomyja), Weiss (Przemyśl) dr Landau jako wiceprzew., rabini z Chorostkowa, Zbaraża, Jazłowiec i Nowego Miasta oraz pp. B. Schnur i Kalchheim (Jarosław) jako sekretarze. Sprawozdanie z działalności „Mizrachi" złożył gen. sekr. A. Gottesdiener. Jak z sprawozdania wynika, rozwinęła organizacya bardzo żywą działalność w szczególności na polu pracy palestyńskiej, współpracując na podstawie paktu międzyfrakcyjnego z organizacyą ogólno syonską. W szczególności podkreślić należy stworzenie i rozwój „Chaluc hamizrachi". Referat palestyński wygłosił p. S. Jawetz. Podkreśla on potrzebę odbudowy Palestyny w duchu religijnym i hebrajskim. Referat o „Chaluc Mizrachi" wygłosił p. M. Reich. Zadaniem Mizrachi jest wychowanie fachowe i duchowo religijne chaluca. Proponował też założenie ferm rolniczych dla chaluca-mizrachi. P. E. Kupferstein referował o organizacyi. Praca dla Keren Kajemet i Keren Hajessod — wywodzi ref. m. in. — jakoteż polityka krajowa, dla których według sił współpracujemy, nie mogą być głównym celem naszego jestestwa organizacyjnego i nie wolno nam polityki stawiać na czele naszych zadań. Uznajemy przedewszystkiem pracę kulturalną i ją na czele naszej pracy stawiamy. Wieczorem odbyła się nad referatami dłuższa dyskusya.

Dalszy ciąg obrad podamy w następnym numerze.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Wolfa Friedmana z dnia 31 grudnia 1924 ogłaszam, jako zarządca masy konkursowej, licytacyjną sprzedaż w drodze przetargu ofertowego następujących realności, stanowiących własność dłużnika upadłego:

a) jednę dziewiątą (1|9) część realności lwh. 32, 34, 152, 248, 250, 455, 661, 662, 690, 706 i 713; niemniej 4|72 części z połowy realności lwh. 35, wszystkich ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętych, tudzież 1|9 część udziału krydataryusza w majątku przemysłowym firmy prot. E. H. Friedman w Wieliczce;

b) połowy realności pod l. or. 5 przy ul. Kordeckiego w Krakowie położonej, składającej się z budynku pięciopiątrowego niewykończonego;

c) połowy ralności pod l. or. 10 przy ul. Grzegórzeckiej położonej, składającej się z budynku trzypiątrowego z nadbudówką nową;

d) jednej czwartej części realności pod l. or. 7, przy ul. Krakowskiej położonej, obejmującej dom czteropiątrowy narożnik ul. Krakowskiej i Meiselsa;

e) trzech połówek realności lwh. 801, 802 i 803 ks. gr. gm. kat. Kraków—Krowodrza objętych, stanowiących parcele gruntowe;

f) połowy realności lwh. 581 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII. Kazimierz objętej, stanowiącej parcelę budowlaną, przy ul. św. Stanisława;

g) połowy realności lwh. 683 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, stanowiącej parcelę gruntową.

Każdy chęć kupna mający, złoży w kancelaryi p. Dra Edwarda Lauba adwokata w Krakowie ul. Grodzka l. 62 w ciągu dni czternastu od daty dzisiejszej w godzinach popołudniowych ofertę pisemną z oznaczeniem realności, jaką kupić zamierza i zapodaniem ceny przez się ofiarowanej, a zarazem złoży wadyum w wysokości pięć procent (5%) sumy przez się ofiarowanej, bądźto w gotówce, bądźteż w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Dnia 19 stycznia 1925 roku o godzinie 6 popołudniu nastąpi badanie ofert w kancelaryi adw. Dra Lauba.

Oferentom, których oferty nie będą przyjęte, wadya zwrócone zostaną.

Plany budynków przemysłowych w Wieliczce, tudzież oszacowanie tychże niemniej oszacowanie budynków w Krakowie dokonane przez znawców, przeglądane być mogą codziennie popołudniu od godz. 3 i pół do godziny 4 i pół w kancelaryi adwokata Dra Lauba.

Kraków, dnia 3 stycznia 1925 roku.

Dr. Edward Laub, zarządca masy.

225

Róża Rosnerówna, Jaworzno — Leon Sternfeld, Słomniki — zaręczeni w styczniu 1925 r.

Róża Weitz, Jasło — Max Aussenberg, Strasburg — zaręczeni w styczniu 1925 r.

Z okazyi zaślubin p. Fluhr z p. Mordererem w Bochni, serdecznie gratuluje Samuel Reiter, Lwów.

Swięto poezyi hebrajskiej w Krakowie.

Z okazyi pobytu poety Jakóba Kahana.

W wypełnionej po brzegi wielkiej sali Kahału wygłosił onegdaj jeden z najwybitniejszych poetów hebrajskich doby dzisiejszej **Jakób Kahan** — odczyt **o współczesnej poezyi hebrajskiej**. Odczyt był tem znamienniejszy, że o poezyi hebrajskiej mówił jeden z czołowych jej przedstawicieli. Nic też dziwnego, iż sala Kahału wypełniła się po brzegi publicznością, pragnącą bezpośrednio wysłuchać słów poety, znanego dotąd „tylko z książki". Jakoż od pierwszych słów swego referatu oczarował Kahan całe audytoryum świetnym stylem hebrajskim, w jakim odczyt był wypowiedziany, ciekawem i głębokiem ujęciem przedmiotu.

Współczesna poezya hebrajska.

Odczyt Kahana.

Uroczystą akademię zagaił w imieniu Komitetu okręgowego „Tarbutu" p. Sz. Walkowski, który w serdecznych słowach powitał Jakóba Kahana, jednego z twórców młodej literatury hebrajskiej. Publiczność zgotowała Kahanowi długotrwałą owacyę. Następnie zabrał głos poeta, który m. in. powiedział:

Poezya hebrajska jest tylko częścią poezyi ogólnej. Zanim więc przejdę do szczegółowego omówienia kierunków i prądów w naszej poezyi, chcę kilka słów poświęcić poezyi wogóle.

Czemże jest poezya?

Poezya w odróżnieniu od nauki i etyki **wypływa z serca**, a nie z rozumu. Nauka i moralność kierują się przedewszystkiem rozumem. Jakkolwiek i uczucie obce im nie jest. Nauka przedewszystkiem ma jeden cel: zbadać przyczynę każdego zjawiska. Etyka bada stosunek człowieka do Boga i ludzi. Poezya ogarnia w sobie wszystko. Tematem dla poezyi nie jest jeden świat, ale wszystkie światy razem. Ogarnia ona wszystkie zagadnienia i myśli ludzkie.

Drobny przykład: po morzu, o zachodzie słońca płynie okręt. Na pokładzie stoi kobieta, która trzyma w ręku piękny bukiet róż. Promienie słoneczne padają na lekko poruszające się fale i oświecają je swojem światłem. Cisza zalega dokoła. Niewysłowiony urok roztacza blask konającego słońca. Kobieta, do głębi wzruszona, naraz, ofiaruje bukiet róż słońcu i falom, rzucając kwiaty w morze. Jak na ten epizod zapatruje się nauka, jak etyka, a jak sztuka? Nauka uważa zachód słońca za złudzenie oka. Etyka upatrując w ofierze kobiety czyn bałwochwalczy, pogański, potępia do nieomal. Sztuka traktuje zjawiska w oderwaniu od wszelkich względów ubocznych. Dla poety czy malarza miarodajnem jest uczucie, jakiem owa kobieta jest w danej chwili ogarnięta.

Przykład drugi: Stara a biedna kobieta ma krowę, która przestała dawać mleko. Kobieta zwraca się do znachorów z pytaniem, w jaki sposób zaradzić złu. Znachorzy twierdzą, że krowa została zaczarowana i trzeba koniecznie czary odpędzić. Przyjeżdża z wielkiego miasta wnuk, który się śmieje z zabobonów staruszki i radzi zwrócić się do weterynarza. I znowu: **nauka** upatruje w niedojnej krowie utajoną chorobę. Etyka stwierdza ciemnotę i zabobon kobiety. Dla poezyi stanowisko wnuka i babki jego jest równorzędne. Owa staruszka rzuca na poetę większy urok i pociąga głębią niezbadanej duszy. Sztuka a szczególnie malarstwo opisuje to wszystko co się rzuca w oczy. Niema rzeczy złych ani dobrych, zarówno wrażenia zewnętrzne jak i wewnętrzne są przedmiotem poezyi. Najwyższym wyrazem Sztuki jest muzyka, która potrafi bezpośrednio oddać w dźwiękach wszystko to, o czem dusza marzy i śni. Pod tym względem najbliższą muzyce jest **liryka**. I ona wyraża przejścia duchowe człowieka. Tych kilka słów powinno służyć jako wstęp do zrozumienia naszej młodej poezyi.

W starożytności mieliśmy silnie rozwiniętą lirykę społeczną (prorocy), omawiającą stosunek twórcy do zagadnień narodowych i społecznych. Wszystkie prądy nurtujące w narodzie odźwierciedlały się w poezyi proroków.

Od chwili, kiedy nasz naród został z kraju wypędzony zahamała się dusza narodu. Wrażliwość na piękno i poezyę ustaje pod wpływem nieszczęść narodowych. W średniowieczu wielu rabinów odnosiło się z niechęcią do poetów tworzących czy to wiersze religijne czy też piszących poematy liryczne. Było to wypływem specyficznych warunków w jakich nasz naród się znajdował. Poezya nie mogła wywierać wpływu na naród, ponieważ byliśmy odcięci od reszty świata, Żyd zamknięty w murach ghetta nie widział piękna przyrody.

Tak też przetrwaliśmy długie wieki. Nowa poezya hebrajska wróciła znow do niezgłębionego świata przyrody, który znów jak za dawnych lat, stanął otworem dla młodych Żydów, znajdując wyraz w ich poezyi. Uczucia ogólno ludzkie zaczynają znów być tematem naszych poezyi, oczywiście, pod kątem widzenia żydowskiego. I tak, zmienia się wszystko. Przyroda w poezyi hebrajskiej jest taką jaką widzą ją młodzi Żydzi. „Szirej choref" Bialika są najlepszym wyrazem tego. My, młodzi Żydzi patrzymy tak na zimę jak na nią patrzył po raz pierwszy Bialik. Zmienia się i stosunek do Boga. Nie jest to już ów ciasny stosunek, jaki był w średniowieczu.

Dalszy przewrót polega na zmianie stosunku do kobiety. Stanowisko kobiety dawniej było upośledzone. Nie zajmowała ona miejsca ani w myślach ani też w tworach poetów. Określił to jeden z największych poetów Haskali Gordon w poemacie „Koco szel jud". Młoda poezya i kobietą zajmować się zaczęła. Serdeczne są słowa młodych poetów o kobiecie.

Stosunek do narodu. Dawniej jednostka nie nie znaczyła. Wszystko było podporządkowane ogółowi. Młoda poezya hebrajska zajmuje się jednostką ale w ramach społeczeństwa. Pod tym względem jesteśmy zbliżeni do naszych proroków.

Jesteśmy do nich zbliżeni językiem, w którym tworzymy.

Forma młodej poezyi hebrajskiej przystosowaną jest do treści. Tutaj wzorowaliśmy się bardzo często na poezyi europejskiej przyjęliśmy od niej akcent toniczny.

Młoda hebrajska poezya znajduje się dopiero w początkach. Wraz ze zburzeniem Świątyni poezya nasza zamilkła, ale teraz kiedy kraj nasz odbudowuje się i naród budzi się do nowego życia i poezya nasza zmartwychwstaje.

Długo niemilknące oklaski i owacye były nagrodą za przepiękny odczyt, wysłuchany w skupieniu przez publiczność. Wieczór dopełniły deklamacye poezyi Jakóba Kahana, wykonane przez uczniów hebrajskiej szkoły dramatycznej w Krakowie. I tę część programu wieczoru przyjęto hucznymi oklaskami. Po deklamacyach zabrał głos Jakób Kahan uproszony przez publiczność do odczytania kilku swoich utworów. Recytacye poezyi wykonane przez samego autora wywarły silne wrażenie na słuchaczach, którzy zgotowali poecie serdeczną owacyę. Na koniec przemówił p. Walkowski, który wyraził w imieniu wszystkich zebranych serdeczne podziękowanie Jakóbowi Kahanowi za wzięcie udziału w uroczystości, poświęconej

---

Dr M. BAŁABAN.

Samson Wertheimer.

bankier nadworny Leopolda I i Augusta II. oraz rabin nominat krakowski.

(W dwusetną rocznicę jego śmierci *).

I.

Już od inwazyi szwedzkiej panowała w Krakowie i na Kazimierzu wśród Żydów wielka nędza. Wojny i okupacya szwedzka i siedmiogrodzka, a potem okupy i dary z łaski wypróżniły do ostatka kiesę żydowską i osłabiły zdolność płatniczą ludności. Odbiło się to wycieńczenie na kasie kahalnej, która coraz to bardziej stawała się pustą i żyła jeno kredytem, za który musiano coraz to wyższe płacić odsetki. Wszystkie klasztory krakowskie, wszystkie kościoły i fundacye były wierzycielami kahału, a odsetki im płacone pożerały dochody kahalne i zmuszały seniorów do zaciągania coraz to nowych pożyczek. A obok wierzycieli duchownych ma kahał krakowski vulgo kazimierski wierzycieli świeckich, którzy nie są tak cierpliwi jak ich duchowni koledzy, lecz coraz to natarczywej upominają się o kapitał i procenty. Najbardziej dokuczają seniorom panowie Aleksander Kochowski, Stanisław Morsztyn z Raciborska, oraz sekretarz królewski Robert Forbes. Samemu Morsztynowi są poszczególni Żydzi krakowscy winni 144.360 złp., a kahał czyli gmina 196.149 złp.

Kochowski zbankrutował i gmina żydowska nie mogła sobie poradzić z jego wierzycielami. By sobie bodaj na krótki czas ulżyć, zlombardowała u Forbesa swe dochody (lata 1694—1699) z czopowego, skrzynkowego i z t. zw. krupki za 55.000 złp. rocznie, zobowiązując się płacić tygodniowo tytułem odsetek 260 złp. Rychło jednak i Forbes zbankrutował (1699 r.), więc ponownie wpadła gmina w konflikt z jego wierzycielami.

Przykre to były czasy. Seniorowie kahalni, wleczeni z jednego sądu do drugiego, nagabywani przez drobną szlachtę i dygnitarzy, którym Forbes został winien rozmaite sumy, nie umieli sobie poradzić. Wyjmowali z kasy kahalnej co się dało i łatali jak mogli budżet, a gdy i to nie pomagało, dawali nowym wierzycielom nowe weksle i membrany. Lecz wierzyciele nie zawsze chcieli brać weksle kahalne, wiedziano dobrze, że kahał krakowski stoi krucho, więc żądano na skryptach podpisów prywatnych. Kto jednak dobrowolnie podpisze skrypt dłużny, który z wszelką pewnością będzie musiał zapłacić? Od czego jednak jest kahał, od czego rabin i klątwa? Zaprasza się tedy rozmaitych obywateli do sali posiedzeń na Kazimierzu i tutaj się ich zmusza do podpisywania weksli kahalnych. Możni faktorzy wielkich panów, czy też Augusta II. umieją się zasłonić protekcyą pańską i nie podpisują, zwyczajni jednak śmiertelnicy podpisują i płacą. Bo kahałem krakowskim rządzi na przełomie XVII. i XVIII. wieku mąż nie znający żartów; klątwa kahalna i pomoc imci pana wojewody, oto broń, którą włada, a z tą bronią nie każdy chce i nie każdy może się zmierzyć!

II.

Zacharyasz Mendel Kantorowicz zwie się ten mocarz kahalny, który w swej młodości zajmował się — jaki wielu innych — nauką Talmudu, później jednak zmienił swój zamiar i zawód i zabrał się do handlu. Spokrewniony znajbogatszemi rodzinami na Kazimierzu rychło wybił się na czoło gminy i chwycił w swe silne dłonie ster kahału kazimierskiego. A pomagał mu jego „pan", imci pan starosta krakowski, Franciszek Wielopolski, którego był „faktorem", a także wojewoda krakowski imci pan Szczęsny Potocki stawał w jego obronie ilekroć ku temu nadarzała się sposobność.

Więc ufny w swe siły, sądzi i rządzi „pan" Mendel w kahale i w komisyi szacunkowej, nakłada podatki i daniny, zmusza do podpisywania weksli i egzekwuje je bez litości. A chodzą po Krakowie słuchy, że Mendel nie zawsze czyste ma ręce, że niejeden weksel idzie na pokrycie jego własnych długów, lecz któż by się ważył głośno o tem mówić, któżby śmiał ściągnąć na się gniew „pana i władcy niewiernych Żydów na Kazimierzu nad rzeką Wisłą i rzeką Wilgą?"

A jednak znalazł się śmiałek! Szymon Zacharowicz; przyciśnięty do muru rzucił Mendlowi w twarz obelgę... „jakoże uciska swych braci w Izraelu, pożycza niepotrzebne sumy i pokrywa niemi własne długi i długi swych familiantów...!"

Mendel był wściekły i natychmiast zgromadził starszyznę kahału i ta stając w obronie jego honoru „uznała za rzecz słuszną, by taki człowiek nie był pomiędzy nami, ale żeby był stosownie ukarany za ekscesa i nie liczył się więcej między Żydy..." Wyrok ten zaaprobował wojewoda kra-

*) Szkic ten ukaże się w nrze VI. „Nowego Życia".

współczesnej literaturze hebrajskiej. Odśpiewaniem pieśni „anu olim weszarim" — utworu Jakóba Kahana zakończyła się uroczystość, która długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Bezpośrednio po wieczorze poświęconym współczesnej literaturze hebrajskiej odbył się dla zaproszonych gości

uroczysty bankiet na cześć poety.

Na bankiecie zebrali się przedstawiciele Organizacyi syonistycznej komitetu okręgowego „Tarbutu", reprezentanci „Mizrachi" i „Hitachdutu". Bardzo licznie była reprezentowana młodzież. Jako pierwszy przemówił w imieniu „Tarbutu" p. Walkowski, który dał wyraz niezmiernej radości z powodu możności zapoznania się hebraistów krakowskich z jednym z najwybitniejszych poetów hebrajskich doby współczesnej. W imieniu organizacyi syonistycznej przemawiał p. Kopelowicz, który podniósł, że tak, jak pieśni bohaterskie dodawały sił starożytnym Hebrajczykom, jak w czasach niewoli poezya hebr. była tem źródłem z którego żydostwo czerpało siłę i moc ducha do wytrwania tak i obecnie poezja hebrajska była tym czynnikiem który wpłynął zasadniczo na ruch narodowy Poezya hebrajska nawskróś narodowa śpiewała nam pieśń o wyzwoleniu narodu. Ona była naszą budzicielką.. W imieniu organizacyi syońskiej wita mowca poetę hebrajskiego. Przepiękne przemówienie wygłosił p. Benzion Rappaport, który przemawiał w imieniu uczniów szkoły hebrajskiej najmłodszych czytelników poezyi hebrajskiej. Jakób Kahan — powiedział mowca — zajął się w swym głębokim odczycie istotą poezyi hebrajskiej. Mowca nie zastanawia się, czem jest poezya, wie tylko, że ilekroć razy czyta utwory naszych poetów, utwory Bialika, Szneura czy Kahana, to doznaje uczucia szczerej radości. W imieniu uczniów szkoły hebrajskiej tych najmłodszych czytelników poezyi Kahana wita mowca poetę hebrajskiego i życzy mu, by mógł rychło snuć wizye swej twórczości w Erec Israel. W imieniu „Cheder Iwri" przemawia p. Kibitz, który stwierdza, że organizacya Mizrachi przy całem umiłowaniu nadewszystko starożytnej literatury hebrajskiej umie ocenić nowożytną twórczość żydowską hebrajską. P. Mühl stein przemawia imieniem tej części młodzieży, która nie wyszła z chederów i jesziwotów lecz ze szkół polskich. Zanim zapoznała się ta młodzież z literaturą hebrajską rozkoszowała się pięknem utworów Mickiewicza, Słowackiego i innych twórców polskich. Kiedy zapoznała się z literaturą hebrajską i szukała w niej odpowiedzi dla zagadnień narodowego i indywidualnego życia wtedy Bialik był dla niej poetą narodowym, Czernichowski — „Grekiem", którego poezye tchnęły mocarną siłą, a Jakób Kahan był poetą młodości. Może nikt, tak, jak on nie umiał uderzyć w ton duszy młodzieńczej i dla tego stał się dla tej części młodzieży jednym z najserdeczniejszych duchowych przyjaciół „Od tej młodzieży przyjm poeto powitanie" — zakończył mówca.

W imieniu Hitachdutu powitał Kahana dr **Szalman**, w imieniu „Hechalucu" **dr Wanderer** a w imieniu młodzieży szomrowej p. **Dreiblatt**. Na koniec imieniem wszystkich hebraistów krakowskich przemówił p. **Szmulewicz**, który stwierdził, że dzień poznania się z poetą Jakóbem Kahanem pozostanie długo w pamięci ludności żydowskiej w Krakowie.

W przerwach między przemówieniami uczniowie hebrajskiej szkoły dramatycznej deklamowali utwory Kahana, z których wykonanie chóralne szczególnie niezwykle melodyjnego wierszyka „Szeleg" (Snieg) podobał się autorowi. W końcu zabrał głos Jakób Kahan, który w szczerych i serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, jakie mu zgotowano w Krakowie. Poeta przytoczył przysłowie hebrajskie, które powiada: „Zapłatą za dobry uczynek jest dobry uczynek, nagrodą za pieśń jest pieśń. Najwyższem dobrem człowieka jest twórczość. Jest ona największem i najwspanialszem szczęściem. Przyjmijcie odemnie pozdrowienia i życzenia waszej twórczości dla ziemi ojczystej dla naszego języka". Odśpiewaniem „Techezakna" i „Hatikwy" zakończyła się uroczystość. — Wszystkie przemówienia wygłoszono oczywiście po hebrajsku.

Po bankiecie udał się Jakób Kahan na dworzec kolejowy, skąd żegnany przez przedstawicieli organizacyi syonistycznej, okręgowego komitetu „Tarbutu", delegacyę szkoły hebrajskiej i reprezentacyę młodzieży wyjechał do Warszawy.

Pobyt poety Jakóba Kahana w Krakowie pozostanie na długo w pamięci wszystkich, którzy mieli sposobność słuchać jego odczytu lub osobiście się z nim zetknąć. Okręgowemu komitetowi „Tarbutu" należy się szczere podziekowanie i uznanie za urządzenie wspaniałej uroczystości. Przebieg tej uroczystości jakoteż nastrój, jaki na niej panował, powinien zachęcić jej inicyatorów do częstszego urządzania podobnych imprez.

Manifestacya żydostwa lwowskiego na rzecz języka hebrajskiego.

Gmina żydowska popiera pracę „Tarbutu" we Lwowie. — Uroczystość inauguracyjna „Tarbutu" z udziałem posła dra Thona. — Imponująca akademia hebrajska. — Przemówienie posła dra Thona.

Niedawno odbyła się we Lwowie uroczystość inauguracyjna Tarbutu. Uroczystość zagaił prezes dr Maurycy Leder, który wyraził radość z powodu przybycia na uroczystość czcigodnego gościa posła dra Thona. Zebrani uczcili dra Thona gorącym aplauzem. Zdając sprawę z dotychczasowych czynności tymczasowego wydziału Tarbutu we Lwowie zaznaczył mowca, że dotąd kursa „Tarbutu" skupiły we Lwowie **około 700 osób** z różnych warstw, (przeważnie osoby dorosłe). **Mowca wyraża gorące podziękowanie gminie żydowskiej która przez udzielenie budynku umożliwiła „Tarbutowi" podjęcie pracy.** Po licznych przemówieniach zabrał głos owacyjnie witany poseł

dr Thon,

który ujął w swem przemówieniu wszystkie zagadnienia i zjawiska, idące w parze z walką o kulturę hebrajską. Mówią, — powiedział dr Thon — że prowadzimy walkę z językiem żydowskim. Nigdy nie walczyliśmy przeciw czemuś, lub przeciw komuś, a jedynie walczyliśmy i będziemy walczyli o coś, co nam jest drogie: **o przodownictwo we wszystkich dziedzinach życia żydowskiego naszego języka hebrajskiego.** I choćby nas okrzyczano maniakami, my z fanatyzmem Ben-Jehudy stać musimy na straży naszego języka narodowego, który jest pierwszym warunkiem prawdziwego odrodzenia. Musimy sobie to wbić w umysły. **Nie można mówić o kulturze Żydów, jeśli się przez nią nie rozumie kultury hebrajskiej.** Po przemówieniu posła Thona zamknął przewodniczący inauguracyjny wieczór „Tarbutu".

Następnego dnia odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w sali Jad Charucim, **które przekształciło się w żywiołową manifestacyę na rzecz języka hebrajskiego.** Zgromadzenie zagaił **dr Leder**, poczem przemawiał pos. **dr Thon.** Zebrani uchwalili następujące rezolucye:

Wielkie Zgromadzenie Hebraistów, odbyte dnia 4. 1 br. w sali „Jad Charucim" we Lwowie, wyraża swoją zgodę i swe uznanie żydowskiej reprezentacyi sejmowej za jej stanowisko w kwestyi języka wykładowego w szkołach żydowskich.

Wita centralę „Tarbut" w Warszawie oraz Tymczasowy Wydział Hebrajski we Lwowie i wyraża swą radość z powodu rozpoczęcia przez swe organizacye pracy hebraizacyjnej w kraju.

Zwraca się do posłów żydowskich z prośbą i z żądaniem, by i nadal stali na straży obrony języka hebrajskiego i walczyli o istnienie i rozwój szkół hebrajskich.

Uchwala jednomyślnie popierać jaknajusilniej nowozałożony dziennik hebrajski „Hajom" oraz współpracować w jego rozwoju i rozpowszechnianiu przez pwiększanie liczby abonentów.

Wreszcie protestuje jaknajenergiczniej przeciw niesłychanemu prześladowaniu języka hebrajskiego w Rosyi sowieckiej i nawołuje swych braci-hebraistów rosyjskich do wytrwania w ciężkiej walce o język i kulturę hebrajską.

Sprawa emigrantów żydowskich posiadających wizy amerykańskie.

New Jork. (ŻAT) Niedawno donieśliśmy o przyjęciu na audyencyi przez prezydenta Coolidge'a przedstawiciela amerykańskiej loży „Brit Abraham" p. L. Simona, który prosił prezydenta, aby przyczynił się do rozwiązania kwestyi żydowskich imigrantów, posiadających wizy amerykańske, a zmuszonych pozostać w portach europejskch. Prezydent Coolidge polecił p. Simon, porozumieć się w tej sprawie z twórcą ustawy o ograniczeniach imigracyi p. Albertem Johnsonem. Na skutek interwencyi p. Johnsona komisya dla spraw imigracyi zgodziła się wysłuchać sprawozdanie p. Simona o położeniu żydowskich emigrantów. Na pytanie członka kongresu, Palera, czemu ci emigranci nie odjeżdżają z powrotem do domu, p. Simon odpowiedział, że wyżej wymienieni imigranci składają się przeważnie z żon i dzieci, których mężowie i ojcowie przebywają w Ameryce. Utrzymują oni się wyłącznie kosztem swych krewnych w Ameryce. Byłoby natomiast o wiele pożyteczniej dla St. Zjednoczonych, gdyby pieniądze te pozostały w kraju.

P. Simon odbył również naradę z senatorem republikańskim Butlerem. Ostatni zainteresował się bardzo tą sprawą i przyrzekł swą pomoc przy rozpatrywaniu projektu w kongresie.

List emigrantów żydowskich do prez. Colidge'a.

Konstantynopol. (ŻAT) Rosyjscy emigranci, przebywający obecnie w Konstantynopolu, przesłali do prezydenta Coolidge"a, list w którym piszą, że zmuszeni byli opuścić Rosyę z powodu prześladowań bolszewików. Z wielkim trudem udało się im otrzymać „affidavits" od swoich krewnych w Ameryce i zlikwidować majątki w Rosyi. Wskutek tego, iż w Rosyi niema konsulatów amerykańskich, udail się do Konstantynopola i do Rygi, w nadziei, że tam zdołają otrzymać wizy amerykańskie. W międzyczasie wyszła nowa ustawa imigracyjna, która w pierw

---

kowski Szczęsny Potocki (Sokal 24. IX 1701) a gdy Szymon mimo to pokazał się na Kazimierzu, ujęli go siepacze i ściągnąwszy go do izby radnej, zmusili do złożenia pisemnej deklaracyi, że nigdy już nie będzie napadał ni obrażał senjora gminy imci Mendla Kantorowicza.

Celem upewnienia się o tem, że Szymon dotrzyma słowa, kazał mu Mendel złożyć cyrograf na 200 imperyałów i na tyleż imperyałów zastawy srebro oddać do kasy kahalnej.

Bo nie znał żartów imci pan Mendel tak w gminie jakoteż i w ziemstwie a nawet w generalności vulgo w sejmie żydowskim, któremu przewodził jako marszałek przez lat kilkanaście. I w tej to generalności miał również takie same trudności budżetowe, którym musiano wczas zapobiedz. A gdy kredyt generalności w kraju był wyczerpany postarał się Mendel — podobnie jak to czynili jego poprzednicy — o kredyt zagranicą.

Lecz o kredyt dla generalności coraz trudniej, a gminie krakowskiej wogóle nikt nie chce udzielić kredytu! Nie pomaga moratoryum, udzielone przez króla, nie pomaga komisya likwidacyjna, gotówki potrzebuje kahał na Kazimierzu, a potrzebuje jej wiele, potrzebuje natychmiast.

W tej trudnej sytuacyi uśmiechnął się los imci panu Mendlowi. Właśnie umarł rabin krakowski i ziemski, a wybrany jego następca, Eleazar Ettinger nie przyjeżdżał i rychło nadeszła wieść do Krakowa, że umarł w drodze z Wrocławia do Holeszowic. Teraz był więc najlepszy czas wybrać rabina bogatego, lub też zięcia bogatych ludzi, by i za urząd dobrze zapłacił i w chwilach potrzeby podpisał weksle gminne na wysokie sumy. Pomysł Mendla był dobry, a także i kandydat aż nadto odpowiedni się nawinął. Był nim bankier cesarski i uczony wielkiej miary, Samson Wertheimer.

(Dok. nast.).

szym rzędzie boleśnie dotknęła rosyjskich emigrantów. Znajdują się oni obecnie w położeniu bez wyjścia. Do Rosyi nie mogą wrócić, bojąc się zemsty rządu sowieckiego, a wrota Ameryki są przed nimi zamknięte. Emigranci rosyjscy zwracają się przeto do prezydenta Coolidge'a, ażeby zezwolono im drogą wyjątku, przybyć Ameryki.

Nowa Rada gminy żyd w Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) W Wiedniu odbyły się wybory do Rady nowowybranej gminy żydowskiej. Wybrani zostali pp. prof. A. Pick, jako przewodniczący; dr. Jakób Orensztein i dr. Józef Lewenherz — wiceprzewodniczący; dr Friedman, radca Wilhelm Kepler, radca gminny dr. Leopold Plaschkes, radca komercyonalny Zygmunt Kanders, Wolf Popenheim, radca rządowy dr. Herman Oppenheim, dr. Józef Ticho i d. Erwin Bader jako członkowie zarządu.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ŻYD. TOWARZYSTWO AGRIKULTURALNE W MEKSYKU. Grupa 150 żydowskich fermerów, zamieszkałych w okolicy miasta Meksyko, założyła niedawno „towarzystwo dla rozwoju żydowskiej kolonizacji w Meksyku". Towarzystwo ma za zadanie rozwój i wzmocnienie kolonizacyi żydowskiej w kraju, oraz uzyskanie odpowiednich funduszów pieniężnych dla kolonistów żydowskich.

LITEWSKI KONSULAT W PALESTYNIE. „Elta" donosi iż Ministerstwo spraw zagranicznych na Litwie otrzymało list z Palestyny; w którym autor prosi rząd litewski o założenie konsulatu w Palestynie. Z listu tego dowiadujemy się, iż w Palestynie przebywa obecnie 8000 Żydów z Litwy. Z nich około 900 robotników i 7000 zamożnych ludzi, którym konieczna jest często pomoc konsularna.

„Pokojowa" polityka bolszewików.

Kraków, 9 stycznia

Jak już niejednokrotnie dokumentnie stwierdzono, rząd sowiecki wbrew swym zobowiązaniom, nie tylko nie zaniechał agitacyi komunistycznej w innych krajach, lecz wręcz przeciwnie, utrzymuje ścisły kontakt z olbrzymią siecią organizacyi, grupujących się dokoła Kominternu, których celem jest drogą agitacyi antypaństwowej i czynnego powstania zbrojnego narzucić ustrój komunistyczny, w pierwszym rzędzie państwom Zachodniej i Centralnej Europy. Ta „rewolucyjna" działalność Kominternu pochłania olbrzymie sumy, które pokrywać musi skarb rosyjski. Organ socyalistów-rewolucyonistów rosyjskich „Dni", opierając się na danych statystycznych ze sprawozdania komisarza finansów Sokolnikowa, wykazał, że w jednym tylko roku budżetowym 1923—4 rząd bolszewicki wypłacił 200 milionów rubli złotem tytułem t. zw. „wydatków zagranicznych", nie podlegających zwykłej kontroli sowietów, tj. na tajne wydatki, związane z zagraniczną agitacyą bolszewicką.

Przedstawiciele sowietów w notach dyplomatycznych i wystąpieniach publicznych zapewniają zawsze opinię społeczną o pokojowych zamiarach swego rządu. Twierdzą, że zadaniem i celem partyi komunistycznej jest utrzymanie powszechnego pokoju i zachowanie dobrych sąsiedzkich stosunków z sąsiedniemi państwami. Jak ta „pokojowość" wygląda w praktyce, tego najjaskrawszym dowodem są napady sowbandyckie na kresach, ciągłe konszachty sowietów z elementami antypaństwowymi w różnych krajach i t. p. wystąpienia.

Jeszcze podczas wojny światowej, na długo przed rewolucyą, głosili bolszewicy hasło: „wojna wojnie". Obiecywali zmęczonemu włościaństwu i proletaryatowi rosyjskiemu, które z powodu całego szeregu przyczyn nie mogły dłużej ponosić ciężarów długotrwałej kampanii wojennej, że w razie utworzenia rządu „robotniczo-włościańskiego" pokój z mocarstwami natychmiast zostanie zawarty, a ludność rosyjska powróci do normalnego trybu pokojowego. Skorzystali z powstałej w armii rosyjskiej depresyi psychicznej, wywołanej ustawicznemi klęskami na froncie, zdemoralizowali armię, zburzyli podwaliny państwowe, a w następstwie osiągnęli już łatwe zwycięstwo i zdobyli władzę państwową. Trocki w swej słynnej broszurze „Rok 1917", która była powodem jego banicyi, powiada wyraźnie: ;;Cały przebieg rewolucyi, szczególnie w pierwszym jej okresie od lutego do października włącznie, wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby nie było u nas w chwili rewolucyi rozbitej a niezadowolonej armii włościańskiej" („Rok 1917", str. 46). Wiemy dobrze, że miast pokoju i powrotu do normalnych warunków życia rozpoczęli bolszewicy krwawą wojnę domową, która wstrząsnęła całym organizmem państwa rosyjskiego, doprowadzając je do zupełnej ruiny. Krótko mówiąc, agitacya pokojowa bolszewików okazała się wędką, na którą udało się złapać łatwowiernego chłopa i robotnika rosyjskiego.

Obecnie znów mówi się o „pokojowych" zamiarach sowietów. Tymczasem Trockij, który do ostatniego konfliktu z potentatami sowieckimi Zinowiewem i Kamieniewem piastował wysoki urząd komisarza wojennego, a który nawet po porażce uważany jest w partyjnym obozie komunistycznym za groźną potęgę, ten sam Trockij, omawiając zagadnienia rewolucyi komunistycznej w Europie, wypowiada następujące znamienne zdanie: „Bardzo wiele zależeć będzie od tego, jaki będzie przebieg rewolucyi w różnych krajach, jakie będą możliwości interwencyi wojennej, jaką będzie w takich chwilach siła ekonomiczna i **wojenna Związku sowietów** („Rok 1917, str. 19).

W swoim czasie car Mikołaj I. zdławił rewolucyę węgierską zapomocą bagnetów armii rosyjskiej. Przywódcy Kominternu i Czerezwyczajki, którym nie dość raju bolszewickiego w Rosyi, a którzy uporczywie dążą do wzniecenia pożaru rewolucyi w całej Europie, idą śladami despotycznego „samodzierżcy" i nie tylko marzą o interwencyi zbrojnej, lecz nie przebierając w środkach i sposobach, przyczyniają się czynnie do wybuchu nowej katastrofy wojennej. Według terminologii bolszewickiej to oto stanowisko Kominternu i rządu moskiewskiego ma oznaczać bezwzględną „pokojowość".

Dr. Józef Szalman

Senzacyjne rewelacye o roli Horthy'ego
w czasie powrotu Karola na Węgry

Hrabia Werkmann niegdyś sekretarz ostatniego cesarza Austryi, Karola I, — publikuje biografię swego zwierzchnika. Największą senzacyę budzą ustępy odnoszące się do prób przywrócenia Karola I. na tron węgierski. Wydobyte na światło dzienne szczegóły, jaskrawo dyskredytują politykę i działalność regenta Węgier Horthy'ego. Następca Franciszka Józefa, spędzający dni na wygnaniu w Szwajcaryi, błędnie informowany, uwierzył w zapewnienia swego otoczenia, że sama obecność jego w Budapeszcie wystarczy, żeby poruszyć opinię, przychylnie usposobioną dla ostatniego cesarza Austryi. Uczynił więc zadość wezwaniu admirała Horthy'ego, który nie ustawał w zapewnieniach o swej poddańczości. Karol przybywa zatem potajemnie do Budapesztu i zgłasza się u admirała. Lecz już na wstępie spotyka się z rozczarowaniem. Admirał Horthy, kazał czekać byłemu cesarzowi w zimnym przedpokoju przez kilka godzin. Nareszcie dopuszczony przed oblicze „tymczasowego" władcy Węgier — dowiaduje się o warunkach, pod jakiemi Horthy „może" się zgodzić na udzielenie pomocy. Żądał zatem Horthy tytułu księcia, naczelnego dowództwa wojsk lądowych, i marynarki i lotnictwa.

Oczywiście Karol na wszystko się zgodził. Lecz i wtedy nie zamierzał Horthy udzielić pomocy. Polecił byłemu cesarzowi udać się do Szombatelly i oczekiwać dalszych wskazówek. I tego rozkazu usłuchał Karol. Lecz teraz Horthy odsłonił swe prawdziwe oblicze i polecił odprowadzić b. cesarza do granicy z równoczesnem uwiadomieniem koalicyi o powrocie Habsburga. Dla zabezpieczenia się jednakże na wypadek powtórnej wycieczki Karola — wpłynął Horthy na rządy Serbii i Rumunii, aby w razie powrotu Karola — okupowały Węgry.

Nowa ustawa o bankach.

W Nr 114 Dziennika Ustaw z roku 1924 ogłoszono „rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku o warunkach wykonywania czynności handlowych i nadzorze nad temi czynnościami".

Do założenia i prowadzenia banku, potrzebne jest zezwolenie rządowe (koncesya). Koncesyę udziela według swego swobodnego uznania minister skarbu po zasięgnięciu opinii organizacyi gospodarczych o osobach założycieli i celowości przedsiębiorstwa.

Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego banku akcyjnego lub komandytowo-akcyjnego określa się dla banków, mających siedzibę lub oddział (filie): a) w Warszawie na 2,500.000 zł.; b) w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi na 1,500.000 złotych i c) we wszystkich innych miejscowościach na 1,000.000 zł.

Akcye spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej, trudniącej się czynnościami bankierskiemi, winny opiewać na kwotę nominalną najmniej 100 złotych.

Otwarcie oddziału banku zagranicznego w państwie polskiem może nastąpić tylko za zezwoleniem ministra Skarbu.

Czynności bankierskie dzielą się na czynności bankierskie zwykłe i czynności, które wymagają osobnego zezwolenia. Koncesya na założenie banku, o ile nie zawiera ograniczeń, upoważnia do wykonywania wszystkich czynności bankierskich, z wyjątkiem tych, które wymagają osobnego zezwolenia. Czynnościami bankierskiemi, wymagającemi osobnego zezwolenia są następujące: 1) wydawanie dowodów wkładowych płatnych okazicielowi (książeczek wkładowych, płatnych okazicielowi i asygnat kasowych na okaziciela); 2) udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości, z wyjątkiem pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów; 3) czynności emisyjne (emisya listów zastawnych i obligacyi).

Zezwoleń na wykonywanie powyższych czynności udziela minister skarbu według swego swobodnego uznania.

Członkowie rady, dyrekcyi i urzędnicy banku mogą korzystać z kredytu w banku jedynie za każdorazowem zezwoleniem rady

Jeżeli kapitał zakładowy banku wskutek strat zmniejszy się o połowę, władze banku obowiązane są zwołać niezwłocznie walne zgromadzenie akcyonaryuszów lub udziałowców.

Spółdzielnie, oparte na ustawie z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach mogą wykonywać następujące czynności bankowe bez potrzeby wyjednywania osobnego zezwolenia ministra skarbu (koncesyi): udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone); przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, wydawanie przekazów czeków i akredytyw oraz do konywanie wypłat w granicach państwa; kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyi central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz akcyi Banku Polskiego; odbiór wpłat na rachunek osób trzecich; przyjmowanie subskrypcyi na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcye; za-

stępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych; przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Do dalszego prowadzenia w dotychczasowej formie organizacyi prawnej i w dotychczasowym zakresie działania banków, istniejących prawnie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, koncesya nie jest wymagana, a banki te uważane będą za posiadające koncesye.

Banki akcyjne i komandytowo-akcyjne, istniejące prawnie w dniu 31 grudnia 1924 r. winny wykazać kapitał zakładowy: do końca 1925 roku w wysokości co najmniej 500 tysięcy złotych, do końca 1926 r. — 1 miljon złotych i wreszcie do końca 1928 roku — w wysokości określonej w par. 10.

W razie, gdyby kapitał zakładowy nie osięgnął kwot odpowiednich w terminach powyżej oznaczonych — winna nastąpić niezwłocznie likwidacja banku.

Akcye banków, wypuszczone celem podwyższenia kapitału zakładowego, mogą opiewać na kwotę nominalną co najmniej 25 złotych lub jej wielokrotność.

Akcye już wypuszczone przez te banki winny być do końca roku 1926 połączone w taki sposób, aby wartość nominalna jednej akcyi odpowiadała kwotom powyżej oznaczonym.

Sposób przeprowadzenia połączenia akcyi podlega zatwierdzeniu ministra skarbu.

Przemiana kolei polskich na odrębne przedsiębiorstwo

W nr. 116 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o przedsiębiorstwie dla eksploatacyi kolei państwowych.

Par. 1 tego rozporządzenia stanowi:

Eksploatacyę kolei państwowych oraz zarząd majątkiem Skarbu Państwa, przeznaczonym do użytku kolei państwowych, powierza się przedsiębiorstwu pod nazwą Polskie Koleje Państwowe (P. K. P.). Zwierzchni nadzór państwowy nad przedsiębiorstwem P. K. P. wykonywa Minister Kolei. Przedsiębiorstwo PKP. przejmuje na zlecenie Ministra Kolei administracyę tak nowych linii kolejowych, jak również kolei, nie będących własnością Skarbu Państwa, a wziętych pod zarząd państwowy.

Przedsiębiorstwo P. K. P. sprawuje administracyę wszystkich kolei państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej, jako samodzielna gospodarcza jednostka, z możnością zaciągania w granicach normalnej eksploatacyi wszelkich zobowiązań oraz z odpowiedzialnością za wszelkie zobowiązania zaciągane w granicach tej eksploatacyi. Subsydyalną odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Przedsiębiorstwo PKP.. przejmuje wszelkie prawa i zobowiązania, wynikające z dotychczasowej państwowej gospodarki kolejowej, lub dotyczące tej gospodarki, w stanie w jakim się znajdują w chwili rozpoczęcia działalności P. K. P.

Przedsiębiorstwo PKP. obowiązane jest pokrywać wszelkie swoje wydatki z własnych dochodów.

Zarząd przedsiębiorstwa PKP. wykonywać będą, jako organy przedsiębiorstwa: Generalna Dyrekcya Polskich Kolei Państwowych w Warszawie i Dyrekcya PKP..

Funkcyonaryusze i pracownicy kolei państwowych, pozostający w dotychczasowej służbie kolejowej, przechodzą na służbę przedsiębiorstwa P. K. P., o ile w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa PKP., nie zgłoszą wystąpienia ze służby.

Z kraju.

Akademia ku czci dra Klumla.

Onegdaj odbyła się w Warszawie w lokalu Miejscowego Komitetu Organizacyi Syonistycznej uroczysta akademia ku czci dra Klumla z okazyi 50-lecia jego urodzin. Sala była przepełniona delegacyami różnych organizacyi. Dr. Klumel był entuzyastycznie witany przez zebranych. Zagaił konferencyę dr. Gotlieb, następnie chór dzieci ze szkół „Tarbut" śpiewał pieśni hebrajskie. Dzieci winszowały jubilatowi i wręczyły mu bukiet kwiatów. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu „Tarbutu" — dr. Thon, w im. „Keren Hajessod" — p. Feldsztein w im. „Funduszu Narodowego" — p. Lewin, w im. Rady Narodowej — pos. Grynbaum, w im. Związku nauczycieli hebrajskich — p. Müller, w im. Związku kobiet żydowskich — radna Steinowa. Po akademii odbył się bankiet dla zaproszonych gości w C. K. Organizacyi Syonistycznej.

Sekretarczyk osadzony wreszcie w więzieniu!

Z Poznania donoszą: Sekretarczyka osadzono w więzieniu. Stało się na skutek napadu, jakiego Sekretarczyk dokonał dnia 31 grudnia z. r. w Poznaniu na p. Lukreckiego z Warszawy. Zajście miało następujący przebieg: Owego dnia rano przechodził ul. Rynkową na Pocztową przybyły z Warszawy do Poznania p. Lukrecki, który miał nieszczęście spotkać p. Sekretarczyka oraz p. Noskowicza z córką. P. Noskowicz poszedł z córką dalej podczas gdy Sekretarczyk przystąpił do p. L. i uderzył go w głowę okutą laską.

Przechodzący ulicą p. Szymon Zajdler starał się zatrzymać Sekretarczyka, który począł uciekać. Posterunkowy policyi dogonił bohaterskiego szefa pałkarzy i aresztował go, zabierając na obwód IV, gdzie spisano protokuł zajścia.

Należy tu zaznaczyć, iż tłum przybrał wobec policyanta eskortującego Sekretarczyka groźną postawę i obrzucał go obelgami.

I oto po swem zajściu Sekretarczyk powędrował wreszcie do kozy!

———o-o———

WIELICZKA. (Kor. wł.) Ruch narodowy. Z życia młodzieży. Otwarcie uniwersytetu ludowego Sytuacya w salinach.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony ruch narodowy w naszem mieście. Zabrano się energicznie do ściągania zaległych rat na Keren Hajessod a także zreorganizowana komisya funduszu narodowego przystąpiła do pracy.

Młodzież żydowska mimo tylu przeszkód i napaści ze strony tutejszych fanatyków, a może właśnie dlatego tem silniej garnie się do pracy. Czytelnia młodzieży żydowskiej została zamienioną na stowarzyszenie Heatid — przyszłość z roszerzonym zakresem działania. Odnośne poprawki statutowe zostały zlegalizowane.

Ażeby fanatyzmowi stworzyć przeciwwagę Heatid przystąpił do otwarcia uniwersytetu ludowego. Inauguracyi tej instytucyi dokonał p. Kraus, a piękna i głęboka prelekcya p. redaktora dra M. Kanfera wywarła na słuchaczach silne wrażenie. Był to wstęp do cyklu odczytów.

Strejk w salinach wielickich został chwilowo zażegnany, z powodu przyznania robotnikom 10 proc. podwyżki płac. W zeszłym tygodniu odbyło się w „Domu robotniczym", zgromadzenie robotników salinarnych, w którem lokalni przywódcy ruchu robotniczego, dawali sprawozdania o przebiegu rokowań z rządem. Robotnicy w przyjętej rezolucyi podtrzymują nadal żądanie 25 proc. podwyżki, jako minimum wynagrodzenia za ciężką i nieraz niebezpieczną pracę w podziemiach wielickich.

Em-Ka.

———o-o———

TYCZYN. (Kor. wł.) Wieczorek ku czci Makabeuszów skupił oczywiście głównie młodzież, której zapał wyrównywa apatyę starszych. O znaczeniu historycznego święta mówili p. Blumenberg Fisen, Schweber, a recytacye wygłosił p. Rab.

Nałożony na miasteczko nasze kontyngent chanukowy dla funduszu narodowego został w całości osiągnięty i odprowadzony. I to mimo szyderstw p. L. Grometa tutejszego komisarza kahalnego, który widocznie rozgniewany z powodu unieważnienia „jego wyborów" przez województwo zemścił się na funduszu narodowym i odmówił datku. Przypuszczalnie Palestyna odbudowaną będzie bez jego datku.

———o-o———

DUKLA. (Kor. wł.). W lokalu tutejszej czytelni ludowej odbył się 28. grudnia wieczór chanukowy z udziałem p. Benziona Haftla (słowo wstępne) Henryki Czappy (solo skrzypcowe), Sali Behrówny (deklamacya), Menaschego Scherera (recytacye), i młodziutkiego Henia Ungera. Odegrano również sztuczkę pod reżyseryą p. Inż. Zeimera.

31. grudnia bm. otwarto tu czytelnię ludową przemówił przewodniczący dr. S. Landau.

———o-o———

KOLBUSZOWA. Onegdaj ukonstytuował się, wybrany w grudniu u. r. kom. lokalny org. syon. wybierając p. Hersza Gewirca prezesem, Seliga Mesinga zastępcą prezesa oraz Elchanana Groshauza sekretarzem. Komitet obejmie obecnie prace, aby i w naszem miasteczku ruch się ożywił. Z powodu odjazdu byłego zasłużonego prezesa lokal. kom. p. Izaka Kirszbauma urządziło Stow. „Haszachar" wieczór pożegnalny.

WYBORY NA ŻYD. ZJAZD EMIGRACYJNY W WARSZAWIE. Dnia 18 bm. odbędzie się w Warszawie żyd. zjazd emigracyjny. Onegdaj odbyło się w Warszawie pierwsze ogólne zebranie członków warszawskiego oddziału centralnego żydowskiego towarzystwa emigracyjnego („Jeas"). Sala była przepełniona. Większość składała się z młodzieży, reprezentującej syonistyczne ugrupowania ludowo robotnicze. Liczne zebranie zagaił p. Lewite, w imieniu komisyi organizacyjnej. Zaraz przy wyborach prezydyum i przewodniczącego zebrania stoczona została zażarta walka między stronnictwami, tak, że plany, ułożone przez organizatorów zebrania spełzły na niczem. Na przewodniczącego wybrano p. Rytowa. Zebranie dalej już szło w tym kierunku, że każde stronnictwo starało się przeforsować jaknajwiększą liczbę swych mężów zaufania do zarządu jako delegatów na zjazd mający się odbyć w Warszawie d. 18 bm. Wobec tego zamiast jednej kompromisowej listy kandydatów do zarządu, ukazały się aż cztery listy dokoła których wywiązała się uporczywa walka. Wybrany został zarząd z 9 osób i 15 delegatów na zjazd, przyczem większość uzyskały „Hitachdut", Poalej Syon (prawica), „Ceirej Syon".

NOWY KOLEJOWY WYKAZ ODLEGŁOŚCI KILOMETROWYCH. Równocześnie z ukazaniem się nowej taryfy kolejowej na rok 1925 — Min. Kolei ogłosiło nowy wykaz odległości kilometrowych miejscowości położonych na polskiej sieci kolejowej. W wykazie tym zostały poprawione wszelkie błędy odległościowe, z powodu których niejednokrotnie pasażerowie i przesyłający bagaże płacili wyższe niż należało taryfy. Tak więc w licznych wypadkach z chwilą wprowadzenia w życie ważności wydanego wykazu odległości kilometrowej opłaty kolejowe za przejazd oraz przesyłki kolejowe zostały obniżone.

NAPAD NA POCIĄG. Na pociąg Nr. 562, idący z Łodzi do Warszawy, w odległości kilometra od stacyi Gołąbki napadli niewykryci złodzieje i z wagonu wyrzucili w czasie jazdy kosz, zawierający hafty tiule, koronki i plusz, skrzynię z niewiadomym towarem, oraz paczkę z kilimami. Obsługa pociągu po otrzymaniu go pogoniła za unoszącymi łup rabusiami, lecz będąc ostrzeliwaną przez nich zaprzestała pogoni. Jedną sztukę towarów, to jest kilimy, rabusie porzucili, pozostałe towary unieśli z sobą.

SAMOBÓJSTWO KUPCA ŁÓDZKIEGO. Onegdaj wieczorem popełnił samobójstwo znany w Łodzi właściciel kantoru wymiany przy ulicy Piotrkowskiej 63, p. Filip Goldsobel.

O godz. 3 popoł. żona p. G. wyszła na spacer z dwoma synkami, 12-letnim Sławkiem i 7-letnim Wilkiem. W domu pozostał tylko p. Goldsobel pod pozorem uporządkowania ksiąg handlowych i rachunków. Po wyjściu żony z domu, pan G. zamknął kuchenne drzwi na rygle, a frontowe na klucz i łańcuch. O godzinie 6-ej wieczorem pani G. powróciła z dziećmi ze spaceru i przy pomocy ślusarza dostała się do mieszkania i ujrzała męża leżącego na łóżku. Przypuszczając, iż mąż zemdlał pani Goldsobel podbiegła doń, silnie targając go za ręce. Z przerażeniem ujrzała krwią zbroczoną pościel i wąskie pasemko krwi, spływające z rany w skroni. Przybyły lekarz skonstatował już śmierć p. Goldsobla, spowodowaną strzałem z rewolweru w prawą skroń.

KRONIKA.

Kraków, 9 stycznia.

PAN JOJNE CHOJZEK...

Spotkał mnie wczoraj p. Jojne Chojzek, dobry mój znajomy i łapie mnie za rękaw: „Nie udało się Panu, Panie Pst.., gadu gadu wczoraj o zimie, a tu — dziś chlapa, plucha marcowa...

Widzi Pan, powiadam, w Polsce trudno dziś wiedzieć, co będzie jutro.. W Izbie skarbowej przyrzekli mi wczoraj, że wstrzymają mi egzekucyę podatków, a dzisiaj przyszedł egzekutor. Piastowcy przyrzekli w Krakowie, że będą głosować za ordynacyą wyborczą do gminy miasta w Krakowie, a nazajutrz w Warszawie głosowali półgębkiem przeciw. Pan Hübner razu pewnego przyrzekł, że zamknie Sekretarczyka, a nazajutrz wypuścił go na wolność, Pan Thugutt przyrzekł, że koncesye nie będą odebrane, a nazajutrz p. Grabski uchwalił przeciwnie. P. Nowaczyński zaklinał się, że idzie na urlop, a nazajutrz wstąpił do „Rzeczypospolitej". Pan Grabski przyrzekł...

W tem miejscu p. Chojzek widząc, że się rozpędziłem na dobre, wziął nogi za pas... Chwytam go z kolei za rękaw.. „Powoli, Panie Chojzek. A Pan na ten przykład.. Przyrzekł mi Pan wczoraj dać 50 zł na „Keren Hajessod", a dziś Pan ucieka... Ale na docinki to ma Pan czelność.. Chojzek przyłożył dwa palce tajemniczo do ust i uciekł wołając: O tem... **Pst..**

—o-o—

— **ODCZYT SENATORA KERNERA** odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 10 bm. w wielkiej sali Kahału. Senator Kerner będzie mówił o stosunkach w Palestynie ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi arabskiej i jej znaczenia dla przyszłości żydostwa na bliskim Wschodzie. Odczyt, który rozpocznie się o godz. 7 i pół wieczór winien zgromadzić liczne rzesze publiczności.

— **MERKAZ HACEIRIM** (sala „Ezry", Krakowska 41). Dziś, w piątek o godzinie 7 i pół wieczorem odczyt p. L. Menaschego nt. Przeszłość i przyszłość ziemi. Jutro w sobotę wieczór towarzyski o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) akcya na rzecz Keren Hajessod ref. dr J. Szalman. 2) Stosunek do organizacyi młodzieży syon. ref. Wasserreich. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków i seniorów bezwzględnie konieczna.

— **Dr CHAIM ŻYTŁOWSKI**, znany publicysta żydowski wygłosi wkrótce w Krakowie odczyt na temat „Hiob i Faust".

— **WYCIECZKA AKADEMICKA DO PALESTYNY.** Związek Żyd. akad. instytucyi samopomocowych komunikuje nam:

Egzekutywa Wszechświatowego Związku Żydowskiej Młodzieży akademickiej urządza — jak już swego czasu donieśliśmy — wycieczkę akademicką do Palestyny na Pesach 5685 (kwiecień 1925 r.).

W wycieczce mogą brać udział jedynie akademicy i absolwenci nie dłużej, jak dwa lata po ukończeniu studyów. Żadne wyjątki nie są dopuszczalne. Koszta wycieczki wyniosą prawdopodobnie wraz z utrzymaniem, podróżą, paszportem i wizami około 140 dolarów. Ostateczny termin przyjmowania zapisów upływa z dniem 25 stycznia br. Przy zgłoszeniu należy złożyć równowartość 10 dolarów tytułem zaliczki na koszta.

Zgłoszenia chcących wziąść udział w wycieczce przyjmuje Mgr. Lewkowicz w lokalu Stow. „Ognisko" w Krakowie przy ulicy Zielonej 7, w poniedziałki i czwartki od 7—8 wieczorem. Tamże udziela się wszelkich szczegółowych informacyi, tyczących się terminu wyjazdu, kosztów, utrzymania i programu wycieczki.

— **DRUGI TRYMESTR NA UNIWERSYTECIE.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim po feryach świątecznych. Wczorajszy dzień zapoczątkował drugi trymestr roku szkolnego 1924/25. Kwestura Uniwersytetu będzie przyjmować drugą ratę opłat akademickich do końca stycznia br. Trzecia tj. ostatnia rata będzie płatna w kwietniu.

— **EGZAMINY PRYWATNE W GIMNAZYUM SW. ANNY** odbędą się dnia 23 bm., zaś egzamin dojrzałości w następującym porządku: część pisemna w dniach 17, 18 i 19 lutego, ustna 23 i 24 lutego br.

— **OBRADY MIĘDZYNARODOWEJ KOMISYI KOLEJOWEJ.** Wczoraj rano rozpoczęły się w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Krakowie obrady międzynarodowej komisyi kolejowej. Na konferencyę zjechali delegaci ministerstw kolei z Czechosłowacyi Niemiec, Jugosławii i Węgier. Dziś przybędzie reszta członków komisyi, która zakończyła właśnie obrady kolejowe w Pilznie czeskiem. Oczekiwany jest przyjazd delegatów z Austryi i Szwajcaryi. Z ramienia polskiego ministerstwa kolei biorą udział w obradach inż. Chodkiewicz (przewodniczący), dr Zawojski, dr Brzezowski, inż. Tyczyński i Zięba. Przedmiotem konferencyi jest rewizya dotychczasowych bezpośrednich komunikacyi towarowych między odnośnemi państwami. Obrady potrwają trzy dni. Decydujące uchwały zapadną na niedzielnem plenarnem posiedzeniu.

— **DALSZA KONTROLA MAGISTRATU.** Komisya lustracyjna z ramienia tymczasowego wydziału samorządowego począwszy od dnia 3 bm. badała w dalszym ciągu agendy miejskiej Izby obrachunkowej oraz zakłady czyszczenia miasta i straży pożarnej. Nadto zbadano czynności wydziału I. a magistratu. W dniu 7 bm. badała komisya pod względem administracyjnym urządzenia teatru im. J. Słowackiego, Muzeum Narodowego Muzeum przemysłowego, domu im. Jana Matejki. Wczoraj komisya ukończyła czynności lustracyjne miejskiej Izby obrachunkowej i badała urządzenia zakładu ceramicznego w Podgórzu. W dniu dzisiejszym komisya przystępuje do lustracyi miejskiego urzędu zdrowia.

— **WAŻNE DLA WŁASCICIELI REALNOŚCI.** Towarzystwo właścicieli realności wielkiego Krakowa komunikuje nam: W tych dniach ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych okólnik następującej treści: „Mając na uwadze, że również przy poborze drugiej raty państwowego podatku od nieruchomości, płatnej do 20/XII, 1924 zajdzie konieczność odraczania w konkretnych wypadkach terminu płatności lub wstrzymania na pewien okres egzekucyi należności wspomnianej raty, ministerstwo skarbu upoważnia wszystkie magistraty (zarządy gmin miejskich) i wydziały powiatowe do wstrzymania w indywidualnych wypadkach, na prośbę płatników, egzekucyi, względnie odroczenia terminu płatności drugiej raty państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich za rok 1924 do dnia 31 marca 1925 r. po stwierdzeniu niemożności uiszczenia podatku. Ulgi powyższej należy udzielać tym płatnikom których położenie ekonomiczne tego wymaga, w szczególności, gdy otrzymane komorne, po zaspokojeniu wydatków związanych z utrzymaniem i zachowaniem nieruchomości, nie wystarcza na uiszczenie podatku, jednakże tylko wówczas, gdy odnośni płatnicy wyrównają wszelkie należności z tytułu pierwszej raty wyżej wymienionego podatku. Również upoważnia się wyżej wspomniane władze wymiarowe do policzenia od odroczonych należności odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie". Towarzystwu służy prawo opiniowania odnośnych próśb.

— **ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.** Według ostatniego wykazu stanu bezrobocia, liczba bezrobotnych w województwie krakowskiem wynosi obecnie 4,329 osób. W porównaniu z wykazem z miesiąca listopada liczba bezrobotnych zmalała o 124 osób.

— **ZNACZNA KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM.** Golda Landau, właścicielka sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Stradom 2, doniosła, że dnia 7 bm. około godziny 6-ej wieczór skradziono jej z wystawy sklepu 8 zegarków złotych męskich wartości około 5 tys. zł.

— **SPRYTNI ZŁODZIEJE.** Dnia 7 bm. o 6-ej wieczorem skradziono na ul. Długiej na szkodę Czesława Smolarskiego, właściciela dóbr w Przybracie ad Zator walizę skórzaną z garderobą męską, łyżwami, nutami i książkami z podpisem „Kasia Smolarska" wartości 600 zł. Kradzieży dokonano w ten sposób, że jeden ze sprawców prosił woźnego o papierosa, a drugi zabrał walizę i zbiegł.

— **POŻAR W SKŁADZIE DRZEWA.** Wczoraj wybuchł pożar w składzie drzewa Ruchli Feiler przy ul. Misyonarskiej. Zapaliła się szopa z węglem i drzewem. Ogień zlokalizowano, szkoda nieznaczna.

—o-o—

— **STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH** komunikuje: Dziś w piątek o g. 7 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie l. 6 odczyt inż. Kukuka na temat: „O silnikach w nowoczesnem zastosowaniu przy warsztatach".

—o-o—

— **BAL MASKOWY SOLISTÓW KRAK. OPERETKI „NOWOŚCI"**, odbędzie się w sali Starego Teatru w sobotę 10 bm. o 10 wieczór. Każdy szczegół programu planowo obmyślany. Wytrawne kierownictwo tańców baletmistrza Ciesielskiego daje rękojmię, że bal wypadnie znakomicie pod każdym względem. Zaproszenia w kasie teatru „Nowości".

—o-o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Po raz 6-ty ukaże się dzisiaj pełna humoru komedya Verneuillea „Fotel 47", przeznaczony także na jutrzejszy sobotni wieczór oraz na poniedziałek 12 bm. W niedzielę wieczorem jeszcze raz Kaisera jadowita satyra pt.: „Romas zeszytowy", której powodzenie wcale jeszcze nie wyczerpane. W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera groteskowej klechdy ludowej Witolda Wandurskiego, pełnej humoru i aktualnej satyry „Śmierci na gruszy".

— **WYRWICZ W BAGATELI.** Dzisiaj w piątek 9 bm. wystąpi w Bagateli raz jedyny ulubiony monologista Wyrwicz, którego każdy występ jest atrakcyą dla wielbicieli jego humoru i talentu. W sobotę 10 bm. odbędzie w Bagateli premiera tryskającej humorem lekkiej komedyi Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady". Próby z tej wesołej nowości dobiegają końca. Tytułową rolę odtwarza p. Wernicz.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś w piątek po raz ostatni w tym tygodniu prześliczna operetka Kolla „Tancerka w masce". Juro wraca na repertuar „Hrabina Marica". grana już 29 razy przy wysprzedanej sali. W roli Maricy wystąpi po raz pierwszy M. Czernekówna, ulubienica publiczności.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Fotel 47".
Sobota: „Fotel 47".

BAGATELA

Piątek: „Wieczór Wyrwicza".
Sobota: pop. „Krowoderskie zuchy"; wiecz. „Jedynaczka króla czekolady" (premiera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Tancerka w masce".
Sobota: „Tam, gdzie skowronek śpiewa"; wiecz. „Hrabina Marica".

TYM P. T. PRENUMERATOROM Z PROWINCYI, którzy nie wyrównają **bezzwłocznie** zaległości, wstrzymamy z **dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.**

ZE SPORTU.

Sport-polityka-wichrzenia.

Kapryśna pogoda sprzyja rozwojowi sportu. Zamknięty sezon jesienny, (wszak nikt nie mógł przypuszczać, iż zima będzie tak lekką) a zimowego nie można rozpocząć, gdyż nie ma śniegu ni lodu. Zmienna pogoda sprzyja natomiast polityce sportowej, której punktem kulminacyjnym będzie Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. Nu w dniu 25 b. m. Zebranie to, które ma na celu w pierwszym rzędzie przeprowadzenie sanacyi niezdrowych stosunków lokalnych jakoteż wybór naczelnej władzy kierowniczej na rok bieżący, zapowiada się bardzo burzliwie. Rozwój sportu doprowadził u nas do tego, iż zaczęło się uciekać dla pozyskania wpływów no i materyalnego poparcia do najprymitywniejszych sztuczek znanych z dziedziny politycznej a nawet do argumentów, nie mających nic ze sportem wspólnego. To czem może sport krakowski dotychczas się szczycił, iż był apolitycznym, zostało przekreślone działalnością i wystąpieniem niektórych klubów i działaczy. Charakterystycznem jest, iż jak długo Makkabi prowadziła zgodną akcyę z jednym z klubów, który obecnie jest prowodyrem polityki w sporcie, tak długo o jakichś różnicach narodowościowych lub rasowych nie było mowy. Kiedy jednak klub ten napchał swą kasę pieniądzmi żydowskiemi i stał się materyalnie dość silnym, by stanąć na własnych nogach, wtedy uderzył nagle w strunę antysemityzmu i zaczął wygrywać na najniższych instynktach mas, by ściągnąć na swe łono „prawowierne“ towarzystwa. Zrazu akcya Wisły — boć ona nią była — wydała nawet przerażające owoce. Kluby katolickie garnęły się chętnie pod jej opiekuńcze skrzydła i szukały pomocy przed głoszonym z wielkim tupetem zalewem Żydostwa. Dopiero uświadamiająca akcya niektórych poważnie myślących działaczy otworzyła oczy prowodyrom klubów na cel tej akcyi. Wiśle nie zależało na klubach, na walce z „zalewem“ Żydostwa, chciała tylko zabezpieczyć sobie większość na Walnem Zgromadzeniu, by potem przez wprowadzenie „swych ludzi“ do zarządów móc rządzić do woli. Jakie plany miała Wisła, łatwo przejrzeć, gdy przerzucimy tylko niektóre pisma, których korespondentami są jej luminarze. Jeden z nich pisze w „Gońcu krak.“: „Planowe, świadome, pełne spoistości i solidarności, właściwej temu narodowi dążenie separatystyczne żywiołu żydowskiego w naszym sporcie może nie być widoczne, ślepemu, jest faktem dokonanym... istnieje organizacya, która nietylko dąży do wzmocnienia żywiołu żydowskiego naszym kosztem, ale usiłuje nieprzebierając w środkach, uczynić z nas swoich helotów. Czas najwyższy byśmy sobie uświadomili grozę położenia. Są w Polsce dzielnice szczęśliwe, odporne i niezakażone, są jednak inne uginające się pod najazdem tego wrogiego nam żywiołu. Konkluzya: „..Spodziewamy się, że kluby krakowskie polskie, które dość już dużo wycierpiały od żydowskich macherów sportowych, znajdą prawne środki, by wyeliminować sport żydowski i pozostawić go sobie“.

Czemuż kluby polskie nie podniosły alarmu wtedy, kiedy u kolebki sportu polskiego stali ci dzisiaj wypychani Leserzy, Lustgarteny i Rosenstoki i kamień węgielny pod niego kładli? Któż, jeżeli nie oni w porozumieniu ze sportowcami zagranicznymi — przypadkiem również Żydami — wyprowadzili sport Polski na arenę światową? Murzyn zrobił swoje murzyn może odejść!! Czemuż to tak usilnie państwowe związki broniły się przed niespełna dwoma laty przed utworzeniem oddzielnego żydowskiego związku, grożąc nawet wykluczeniem klubom, któreby się odważyły doń wstąpić? Kluby żydowskie stanowią około 35 proc sportu piłkarskiego w Polsce i wykazują pierwszorzędną działalność tak organizacyjną jak i techniczną. I to jest solą w oku „macherów“, którzy nie z punktu widzenia sportowego, lecz nienawiści rasowej nie mogą znieść rozwoju i wzrostu klubów żydowskich.

Lecz nadszedł i czas uświadomienia. Wszystkie prawie kluby polskie, prowadzone przez ludzi rozumnych, odpadły od swej „opiekunki“ i w zrozumieniu apolityczności sportu chcą pod tem hasłem nadal pracować wspólnie z klubami żydowskimi. Dowodem zaś ich rozsądku niechaj będzie ten fakt, iż obecnie w przededniu Walnego Zgromadzenia stoi z jednej strony sama Wisła opuszczona przez swych najwierniejszych, mająca u swych stóp zaledwie jeszcze drobne ofiary, a z drugiej silny zwarty mur trzeźwych i sportowo myślących działaczy.

Niechaj to będzie ostrzeżeniem dla Wisły przed dalszemi błędami, niechaj będzie opamiętaniem!

Sekcya lekkoatletyczna Makkabi przypomina swym członkom, iż treningi zimowe oraz gimnastyka odbywa się w sali gimn. Żyd. Szkoły hebr. ul. Brzozowa we wtorki 7'30—9 i czwartki 6'30—8. Również wszyscy członkowie sekcyi piłki nożnej mają stawić się w tych terminach.

* * *

Nurmi poprawił w zawodach w Ameryce swe rekordy: na milę ang (1.609 m) 4'13.6 i na 5,000 14'44.6.

Hakoah wied. osiągnęła na swém wschodniem tournee piękne rezultaty. Pobiła reprezentacyę Aleksandryi 4:2 (2:1), jakoteż **olimpijską reprezentacyę Egiptu 3:0 (1:0)**. Hakoah wygrała w Egipcie puhar królewski, a wszyscy gracze otrzymali złote pamiątkowe medale.

Simmering—komb. Bazylea i Concordia 5:1.

Rapid—Alessandria 4:2.

Bologna—GAC. 1:0.

Westbromwich Albion prowadzi w I. lidze a Leicester City w II. lidze angiejskiej.

Gradjański—Eintracht (Frankfurt) 7:1 (2:1). Senzacya!

Internazionale—Vivo 1:0.

Tschechoslovan—Uniwersytet Bordeaux 2:1.

Europejskie mistrzostwa w hockeyu lodowym obeślą tylko Austrya, Szwajcarya i Czechy. Inne państwa odmówiły z niewiadomych przyczyn.

Ze świata.

50-LETNI JUBILEUSZ ŻYDOWSKIEJ GMINY. Gminn żydowska w Gelsenkirchen (Niemcy) obchodziła ostatnio 50-letni jubileusz swego istnienia. W związku z jubileuszem odbyło się w miejscowej synagodze uroczyste nabożeństwo, na którem między in. byli także obecni przedstawiciele władzy świeckiej i kościelnej. Gmina żydowska w Gelsenkirchen, została założona w roku 1874, liczyła wówczas 28 członków. Obecnie liczba członków gminy sięga 1600 osób.

ILU ŻYDÓW ŻYJE W BRAZYLII? Z ostatniego spisu ludności w Brazylii wynika, że ilość Żydów w Brazylii wynosi obecnie 27,000 osób. Wzrost i rozwój żydowskich kolonii w Brazylii jest bardzo powolny.

LICZBA UCZNIÓW W SZKOŁACH HEBRAJSKICH W PALESTYNIE. Ogólna liczba uczniów w szkołach hebrajskich pozostających pod kierownictwem departamentu oświaty przy syonistycznej Egzekutywie w Palestynie, wynosi w dniu dzisiejszym 12.799, podczas gdy w roku ubiegłym liczba ta wynosiła 11.524 uczniów. Przyrost liczby uczniów ujawnił się szczególnie w Jaffie, gdzie wynosi 936. Ogólna liczba wychowańców szkół hebrajskich w Jaffie wynosi 4.068 i dorównywa prawie liczbie uczniów w szkołach hebrajskich w Jerozolimie (4143). W innych miastach palestyńskich przyrost nowych uczniów jest następujący: w Jerozolimie 183 i w Hajfie 149. W Jaffie uruchomiono w ciągu ub. roku 12 równoległych klas dla nowowstępujących uczniów.

SKAZANIE 4 ARABÓW NA ŚMIERĆ. W Jerozolimie wykonano wyrok śmierci na czterech Arabów, oskarżonych o wykonanie napadu na przejezdnych kupców arabskich, których zamordowali i obrabowali.

ŚMIERĆ NADKANTORA KULKI. We Wiedniu zmarł b. nadkantor izraelickiej gminy wyznaniowej w Wiedniu Kulka, przeżywszy lat 53.

LATA MATUZALOWE. Astronom angielski, prof. Crawford, oddał się badaniom nad wiekiem postaci biblijnych i doszedł do wniosku, że „ludzie czasów biblijnych rachowali cyklami, ale ich „cykl“ nie był, jak dotychczas mniemano, rokiem kalendarzowym rachuby dzisiejszej lecz oznaczał prawdopodobnie cykl księżycowy, a zatem tylko miesiąc“. Jeżeli zatem — powiada — w Biblii czytamy, że Matuzal żył 969 lat, to prawdopodobnie ów wiek sędziwy wynosił w rzeczywistości niespełna 81 lat.

KATEDRA W NOWYM JORKU. W Nowym Jorku buduje się katedrę. Ma być największa, najwyższą, najwspanialszą w Ameryce, a jak chcą niektórzy — także w świecie całym. Koszta dotychczasowe wynoszą 50.000.000 franków. Na ten cel ma się jeszcze zebrać 250,000.000 fr. potrzebnych do wykończenia budowli.

SMIERC BRATA MEDEMA. Zmarł w Kownie dr. Paweł von Medem, brat zmarłego przywódcy bundowskiego; Włodzimierza Medema. Zmarły był luteraninem. Zajmował on stanowisko dyrektora w Banku Handlowym w Kownie i przez długie lata piastował urząd przewodniczącego Towarzystwa Esperantystów na Litwie.

Przegląd gospodarczy

REORGANIZACYA GŁ. DYR. PAŃSTW. ZAKŁ. PRZEMYSŁOWYCH. Informują nas, że Główna Dyrekcya Państwowych Zakładów Przemysłowych, istniejąca przy Min. Przem. i Handlu uległa reorganizacyi z dniem 1 bm. w tym sensie, że zostały utworzone odrębne dyrekcye: naftowa, węglowa i solna. Na czele każdej z nich stanie dyrektor podległy bezpośrednio Min. Przem. i Handlu.

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO przystąpił do zorganizowania wystawy wzorów przemysłu polskiego na tegorocznym targu w Medyolanie. Jako artykuły wywozu do Włoch wchodzą głównie w rachubę materyały i wyroby włókniste, metale i wyroby z nich, materyały i wyroby drzewne, węgiel, oleje mineralne i ich produkty, nawozy sztuczne, maszyny i aparaty, materyały i przetwory chemiczne.

Koszta udziału w wystawie nie będą znaczne, zwłaszcza iż przemysł ograniczyć się ma tylko do wystawienia wzorów, które nadawałyby się do wywozu.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia o tym projekcie zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowe okręgu, które zasięgnąć mogą bliższych informacyi w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego (Poznań, Głogowska 36/37).

AMERYKA POŻYCZYŁA EUROPIE W R. 1924 MILIARD DOLARÓW. Według sprawozdania Federal Reserve Board, rady naczelnej banków emisyjnych w Ameryce z grudnia r. p., zostały udzielone w r. 1924 zagranicy pożyczki i kredyty w wysokości 1.100 milj. dol. Z sumy powyższej na pożyczki państwowe przypada 75 proc. a na obligacye i kredyty prywatne 25 proc.

WZROST ŚWIATOWEJ PRODUKCYI CUKRU. Produkcya cukru w Europie w bież. roku operacyjnym, według prowizorycznej kalkulacyi biura F. O. Lichta, przekracza 7 milionów ton. Oznacza to przyrost prodkcyi o 2 miliony w porównaniu z rokiem ubiegłym i 2 i pół w porównaniu z rokiem 1922/3.

ROZPORZĄDZENIA GOSPODARCZE. Ostatnie numery (114—116) Dziennika Ustaw z 31-go grudnia ub. r. zawierają wiele ważnych rozporządzeń z dziedziny życia gospodarczego, m. in.:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami (114).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacyi giełd (114).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie o domach składowych (114).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizyi uprawnień (koncesyi) na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym (114).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przedsiębiorstwie dla eksploatacyi kolei państwowych (116).

Rozporządzenie Min. Skarbu o wypuszczeniu seryi II. biletów skarbowych (116).

PRZEMYSŁ GÓRNOŚLĄSKI W SPRAWIE ZMNIEJSZENIA PODATKU MAJĄTKOWEGO. Górnośląski związek przemysłowy zwrócił się do p. ministra skarbu z memoryałem, wskazującym na upośledzenia wielkiego przemysłu śląskiego pod względem wymiaru i pobierania podatku majątkowego. W memoryale tym przemysłowcy wskazują na zgubne skutki jakie podatek ten wywiera na stan i zdolność produkcyjną przemysłu, przyczem proszą o ulgi w kierunku obniżenia zarówno samego wymiaru podatku, jak i ułatwienia spłat.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 8 stycznia.

Akcye naogół bez zmian, jednak Górka nieco słabsza a Zieleniewski cokolwiek mocniejszy. Na pogiełdziu płacono za Len 0.38—0.39, Lokomotywy 0.48—0.47, Jaworzno dr 13.25, a 25 — 12, a 100 — 11.30.

Walnty: Londyn 24.90, Zurych 101.60, N. Jork 5.19 i pół czek, 5.18 i jedna czwarta wypł. Praga 15.70, Amstedam 212, Paryż 24.80, 28.20.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	8 I.	7 I.
Polski Bank Przem. I-VII	0·32 – 0·34	0·33 – 0·34
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0·07	0·10
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·32	0·33
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	0·20	—
Żegluga Polska	—	0·10
Zieleniewski I—IV	9·10 – 9·15	9·75 – 8·9.
H. Cegielski, Poznań	0·49 – 0·50	0·49 – 0·51
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. C. ...	—	—
„Trzebinia" żel.	—	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen u	13·10 – 13·50	13·20 – 14·00
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	—	4·00 – 4·10
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·10	2·00
Polska Nafta	0·57	0·50 – 0·59
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·32 – 0·22	0·30
„Oikos" T. A.	1·40	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·70	—
„Rezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiry.	0·67	0·65
Fabr. cukru w Chodorowie	4·30 – 4·45	4·35 – 4·45
Cukrownia Chybie I.	5·10 – 5·25	—
A. Piasecki	—	1·35
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·56	0·56
Elektr. w Sierszy I-IV	0·18 – 0·23	0·23
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

———o-o———

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. —— bony złote —— pożyczka złota 710—720 milionówka —— pożyczka dolarowa 560.—

Czeki: Belgia tranz. 260.12 Holandya tranz. 211·00 Londyn tranz. 2479 Nowy Jork tranz. 518 Paryż tranz 2806 Praga tranz. 1568 Szwajcarya tranz. 101 10 Wiedeń tranz. 732 Włochy tranz. 2195.

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów — Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls 0·30—0·41 Wilia ———— Cukier Warszawa 285—298 — Cegielski 052 —— Ursus 100— Parowozy 030 ———— Zawiercie 1500 Żegluga —— Polska nafta 0.55 Siła i Światło 038 — Ćmielów 059 Starachowice 165—158— Pocisk 070 — Zieleniewski 900 Żyrardów 9200 Chodorów 420 —

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28570 Zagrzeb i Belgrad 1170 Berlin 16850 Bruksela 3551 Budapeszt 9780 Bukareszt 364 Chrystiania 10780 Kopenhaga 12630 Londyn 338.65 Madryt 1820 Medyolan 2959 Nowy Jork 70955 Paryż 3842 Praga 2159 Sofia 514 Sztokholm 18070 Warszawa 13610—13710 Zurych 13823 Dolary 70460 Belgijskie 3510 bułgarskie 488 duńskie 12580 marki niemieckie 16600 angielskie 336700 francuskie 3825 holenderskie 28500 włoskie 2800 jugosłowiańskie 1165 norweskie 10600 polskie 13530—13670 rumuńskie 368 szwedzkie 18600 szwajcarskie 13650 hiszpańskie 9710 czeskie 2122 węgierskie 9040 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5600, renta lutowa 6000, losy tureckie —, Bodenkredit 240000, austr. zakł. kred. 179000, Koleje austr. 457000, Kole, połudn. 30500, Alpiny 383000.

Zieleniewski ——— Silesja 15000 Galicja 1,540.00 Siersza 63000. Bank Małopol. 4500 Bank hipot. 78000 Portland cement ———— Nafta 175000. — Browary lwowskie 131.000 Tepege 31000.

Zurych, 8, 1 PAT. Paryż, 27.75, Londyn 24, 50 i pół, Nev Jork 513,6, Belgia 25,65, Włochy 21.70, Hiszpania 72,25, Holandya 208.45, Berlin 1,22,1. Wiedeń 72,25, Sztokholm 138.30, Christiania 78.25, Kopenhaga 91.25, Sofia 3.75, Praga 15.47, 2, Warszawa 99, Budapeszt 0.71, Białogród 8,47 i pół, Ateny 9.40, Konstantynopol 2.77, Bukareszt 2.65, Helsingfors 12.90, Buenos Aires 1.95. Tendencya spokojna.

Nowy program partyi liberalnej.

Londyn, 8. 1 PAT. Star podaje projekt nowego programu partyi leberalnej. Program ten powiada między innemi, że Ligę narodów należy uczynić punktem wyjścia dla angielskiej polityki zagranicznej, wojny między narodami cywilizowanymi muszą być uniemożliwione, układy handlowe należy zawierać na zasadzie wolności handlu, polityka zagraniczna Anglii powinna być ustalana we wspólnych obradach z rządami dominiów, w interesie rozwoju gospodarczego należy ulepszać przemysł, przy pomocy polityki ludowlanej należy zwalczać głód mieszkaniowy.

Excesarzowa Zyta wychodzi zamąż.

Londyn, 8 1. PAT. „Daily Ekspres" donosi, że była cesarzowa Zya zamierza wyjść za mąż za hr. Hunyadyego, obecnego wychowawcę jej najstarszego syna, przebywającego w Hiszpanii. W ten sposób Zyta zamierza otrzymać obywatelstwo węgierskie i aby mogła osiąść na Węgrzech na stałe, celem propagowania tam swych planów dynastycznych.

Zjednoczenie pod hasłem „Keren Hajessod" w Czechosłowacyi,

Warszawa 8. 1. (M) Żat donosi: W obecności prof. Weizmana i 300 delegatów odbyła się w Pradze konferencya Keren Hajessod. Wybrano komitet do którego weszli przedstawiciele wszelkich ugrupowań żydowskich w Czechosłowacyi.

Podjęcie rokowań polsko-niem.

Berlin, 7. stycznia. Wczoraj rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-niemieckie. — Przemówienie inauguracyjne wygłosił delegat niemiecki dyrektor departamentu Wallrod. W imieniu rządu polskiego przemówił p. Tarłowski, wyrażając życzenie, aby rokowania jak najrychlej doszły do pomyślnego końca. Po powitaniu zajęto się ułożeniem porządku rokowań. Dzisiaj dalszy ciąg narad.

Konferencya Clementela z Churchillem

Paryż. Dnia 8 bm. PAT. Minister Clementel odbył dziś rano blisko półtora godzinną rozmowę z angielskim sekretarzem skarbu Churchillem, któremu towarzyszyli rzeczoznawcy finansowi. Zebranie rzeczoznawców włoskich, belgijskich, i japońskich nastąpi przd południowem posiedzeniem konferencyi zwołanej na godz. 17.

Skazanie oficera niem. przez francuski sąd wojenny,

Paryż, 8. 1 PAT. Telegraphen Comp. Sąd wojenny w Nancy zasądził porucznika niemieckiego Eberleina na 5 lat więzienia i orzekł przeciw niemu 20-letni zakaz pobytu we Francyi za to, że dn. 27 sierpnia 1914 kazał umieścić dwóch starców przed okopami niemieckiemi, aby w ten sposób skłonić Francuzów do zaprzestania ognia. Ponadto popełnił Eberlein zbrodnię przeciw obyczajności.

Konferencya państw sukcesyjnych.

Białogód, 8 1. PAT. Pisma donoszą, że dnia 23 bm. ma się rozpocząć w Wiedniu konferencya państw sukcesyjnych byłej monarchii austro-węgierskiej w sprawie podziału długów wojennych monarchii.

Radicz a Węgry.

Budapeszt, 8 1. PAT. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Według doniesienia białogrodzkiego pisma Freme w kryjówce Radicza miano rzekomo znaleźć zawarte z rządem węgierskim w 1923 roku układy, w których Radicz przyrzekał rządowi węgierskiemu wielkie koncesye terytoryalne w zamian za oderwanie Chorwacyi od państwa jugosłowiańskiego. Węgierskie biuro korespondencyjne dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że rząd węgierski nie wdawał się w żadne rokowania z Radicem, który odnosił się zawsze wrogo do państwa węgierskiego. Wszelkie wiadomości tego rodzaju uważać należy za bezpodstawne.

Trzęsienie ziemi.

Frybug, 8 . PAT. Odczuto tutaj dziś o godz. 3'50 trwające do godzny 4 gwałtowne trzęsenie ziemi, któremu towarzyszyły słabe grzmoty. Podobne rzęsienie ziemi w tym samym czasie odczuto w Badenie górnym i Szwajcaryi.

Boston, 8. 1 PAT. Wolff. We wschodniej części stanu Massahussets a południowej części New-Hamb-Shire odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi, które trwało 15—20 sek. Trzęsienie miało przebieg tak gwałtowny, iż ogólnie przypuszczano, że nastąpiła eksplozya.

Nowa Kalifornia.

Wiedeń. 8 1. PAT. „Abendblatt" donosi z Leningrodu, że nad rzeką Aldamą odkryto pola złote, zajmujące obszar około 500 kilometrów kwadratowych. Na wiadomość o tem odkryciu ciągnąć tam mają prawdziwe wędrówki ludów. Już teraz ma się tam znajdować 7000 ludzi poszukujących złota.

Lot Tokio-Londyn

Londyn, 8. 1 PAT. Wolff. Times donosi z Tokio, że pismo japońskie Ashi organizuje lot Tokio—Londyn przez Syberyę. Lot ma się rozpocząć dnia 1 maja. W locie wezmą udział dwa samoloty. Przylot do Londynu spodziewany jest około 18 maja.

Berlin. Dnia 8 bm. PAT. Kanclerz Marks udał się wczoraj wieczorem do prezydenta republiki, by mu zdać sprawę z rokowań o utworzenie gabinetu. Pisma donoszą, że w rezultacie tej rozmowy Marks utworzy prawdopodobnie tymczasowy gabinet, oparty o centrum i demokratów, mający poparcie socyalnych demokratów.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Historya dwóch małżeństw", Dramat w 7 aktach.
NOWOŚCI: „Zwierzęta jak ludzie". Komedya w 6 aktach
REUTA: „Krew za łzy". Obraz rosyjski z Witerą Cholodnają w roli tytułowej.
WANDA: „Biały tygrys". Dramat w 8 aktach.
SZTUKA: „Żebro Adama". Dramat w 2 seryach i 10 akach.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2